

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 435.000
z dostawą do domu M. 450.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 450.000
za granicą . . . M. 600.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15.000 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetryczny: w zwykłych ogłoszeniach 5.000 M., w nadesłaniach w nekrologii 15.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 22.000 M., po kronice 18.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 38.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 4.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 5.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 6.000 dla poszukujących pracy 2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Konieczność regeneracji.

Nieudanie się starannie przez lewicowych agitatorów od szeregu miesięcy przygotowywanego i szumnie przez P. P. S. zapowiadanego strajku generalnego było objawem, który nawet najbardziej pesymistycznym sceptyków przekonać musiał, jak głęboko idea państwowości polskiej zapuściła korzenie w naszym społeczeństwie. Komitet wykonawczy P. P. S. przekonał się, że stracił wpływ na szerokie masy. Jego butnych, antypaństwowych rozkazów nie usłuchała ani stołeczna Warszawa, ani Lwów i Wilno, ani Poznań, ani nawet robotnicza Łódź. Niesumienne agitacja padła na grunt dla siebie urodzajny tylko w Krakowie, w tem mieście o najbardziej polskiej przeszłości, a najmniej polskiej teraźniejszości. Tylko w tem mieście, w którym od szeregu lat działały równoległe dwie truchizmy, stańczykowskiej nęgłości wobec zaborców i socjalistycznej anarchii, doszło do tej ohydny, że ludzie, mniemający się robotnikami polskimi, strzelali do polskich żołnierzy, że z okrzykiem „niech żyje dyktator Piłsudski” mordowali ulanów z pułku imienia ks. Poniatowskiego i zwiherco znęcali się nad ich trupami.

Zbrodnia krakowska ujawniła oczom naszym, a niestety także oczom Europy, że na zdrowym naogół organizmie państwowym polskim znajduje się gnijący wrzód, który musi być jak najprędzej wyleczony i radykalnie usunięty, jeśli cały ten organizm nie ma ulec infekcji i śmierci. Wrzodem tym jest rozpamiętanie się rozbestwionego bezkarnością socjalizmu „polskiego”, który z całym cynizmem realizuje potworne hasło: albo Polska będzie socjalistyczna, albo nie będzie jej wcale.

Socjaliści „polscy” wiedzą, że rewolucja w Polsce nieuchronnie musi iść zepchnąć w otchłań bolszewizmu, a mimo to uporczywie i jawnie do wywołania tej rewolucji dążą.

Socjaliści „polscy” wiedzą, że Polska bolszewicka rozpłynie się w zgniłym morzu żydowsko-azjatyckiej tyranii, a mimo to nie wahają się łączyć z komunistami przeciw rządowi polskiej większości narodowej.

I wiedzą dobrze ci socjaliści „polscy”, że Polska zginie, jeśli w najbliższym czasie nie przeprowadzi sanacji swego skarbu i wiedzą także dobrze, że oni, że ich rząd, sanacji tej przeprowadzić nie zdoła, bo ich sanacja byłaby wydaniem Polski na żer kapitalizmowi żydowskiemu. A mimo to czynią wszystko, co mogą, aby tej sanacji, zapoczątkowanej przez rząd polskiej większości narodowej, przeszkodzić.

Tem wszystkim socjaliści dowiedli już narzyt jasno, że są elementem antypolskim i antypaństwowym.

Dlatego też ich buta i ich warcholstwo muszą być poskromione.

Socjaliści w Krakowie wypowiedzieli wojnę Państwu polskiemu i polskiemu wojsku. Państwo od wojny tej nie może się uchylić, ani nie może bez bitwy skapitulować, bo przestałoby istnieć. Jedną i tylko drogę przed sobą: musi tę wojnę podjąć i musi ją wygrać.

Zwycięstwo w tej walce z wrogiem wewnętrznym odnieść może tylko

Po krwawych zajściach w Krakowie.

Aresztowania.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Z Krakowa nadeszły dziś nie sprawdzone wiadomości o dokonanych tam licznych aresztowaniach. Między innymi aresztowano podobno redaktora „Naprzodu” p. Heckera.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warsz.” zamieszcza urzędowy komunikat o zriśieniu militaryzacji kolejarzy w Krakowie.

Warszawa. (AW.) W dzisiejszym „Naprzodzie” prokurator sądu okręgowego w Krakowie zamieszcza sprostowanie, w którym zaprzecza rozszerzonym tam nieprawdziwym pogłoskom, jakoby ulani 8 pułku poddali się dobrowolnie i z okrzykiem „Niech żyje Piłsudski” złożyli broń, prawda jest natomiast, że do żołnierzy tych strzelano, rozbrojono ich i zmasakrowano.

Warszawa. (AW.) „Kurier Warsz.” zamieszcza wywiad z gen. Michałsem w związku z krwawymi zajściami w Krakowie. General oświadczył, że z przebiegu wypadków wynika, iż wojsko miało do czynienia z tłumem zorganizowanym, że działały tam bojówki wedle określonego z góry planu i rapastnicy byli doskonale obznajomieni z bronią.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warsz.” omawiając wypadki krakowskie domaga się, aby „likwidacja zajęć krakowskich przeprowadzona została z całą energią i stanowczością. Władze centralne winny posiadać mocną wolę nie tylko sprawiedliwego ale i bezwzględnego sięgnięcia do korzeni, na których takie ponure pędy i kwiaty wyrosły i wyciąć toporem prawa”.

Konferencja rzeczoznawców

nie dojdzie do skutku.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Korespondent „Gazety Warsz.” donosi z Paryża:

„Temps” donosi, iż Belgia nie weźmie udziału w zamierzonej konferencji czy komisji ekspertów o ile Francja

nie weźmie w niej udziału. Również udział Ameryki jest bardzo wątpliwy.

Waszyngton. (PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił ostatecznie nie brać udziału w komisji rzeczoznawców.

Balduin o odszkodowaniach.

Londyn. (PAT.) Wczoraj wieczorem na bankiecie wydanym przez lorda majora w Guildhallu premier Balduin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył kwestję odszkodowań i kwestję stosunku dominacji do Metropolii. Premier podniósł z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone wyraziły chęć współpracy z Europą dla rozwiązania problemu odszkodowań. Nie zna czy to, aby państwa sojusznice zaprosiły Stany Zjedn. na arbitra lub chciały, aby Ameryka interweniowała w sprawach europejskich. Sojusznikom zależy na odbudowie ekonomicznej Europy, a kwestia ta ma również dla Stanów Zjednoczonych ważne znaczenie. Udział Stanów Zjedn. w konferencji rzeczoznawców jest konieczny dla skutecznego rozwiązania problemów gospodarczych Europy. Czy Stany Zjedn. wezmą udział w konferencji tego przewidzieć jeszcze nie można. Rząd będzie w dalszym ciągu czynił starania w tym kierunku. Co do drugiej kwestji premier podniósł pozytywne rezultaty konferencji z przedstawicielami dominacji, które to rezultaty jeszcze bardziej zacieśniły węzły łączące dominia z Metropolią.

Stosunek Łotwy do Litwy.

Rewa. (Tel. wł.) 10 listopada. W całej prasie estońskiej ukazał się wywiad z estońskim prezydentem ministrów i min. spraw zagranicznych Majerowiczem.

P. Majerowicz o stosunkach między Łotwą a Litwą oświadczył, że nie ma mowy o politycznym zbliżeniu między Łotwą a Litwą tak długo, dopóki nie

nastąpi rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego. Wobec tego nie może być mowy o zbliżeniu politycznym między Estonią a Łotwą z jednej strony a Litwą z drugiej strony. Estonia i Łotwa mają dobre stosunki z Polską i nie chcą stracić jednego już przyjaciela w pogoni za drugim, którego dopiero mogą pozyskać.

rząd silny, świadom swoich celów i swojej wobec Państwa odpowiedzialności.

Mamy głębokie przekonanie, że rząd obecny zadaniu temu sprosta. Ufamy, że rząd ten znajdzie dość siły, aby nauczyć socjalistów, że dla wrogów Państwa, podkopujących jego tryt w Państwie tem utracić nie ma. Ufamy, że socjaliści zostaną zmuszeni uwierzyć w tę prawdę, że jedyną pracą, jaką im w Polsce wykonywać wol

no, jest legalna obrona ekonomicznych interesów warstw robotniczych.

Aby ten cel osiągnąć, rząd nie potrzebuje się uciekać do żadnych proskrypcji, do żadnych środków terrorku. I żeby było, gdyby je chciał stosować. Wystarczy, jeśli przywróci pełną powagę obrażonemu małaśtatowi prawa, jeśli według jego przepisu twarde i nieustępliwie karać będzie tych, którzy dopuścili się zbrodni wobec Państwa i prawa.

J. Ł.

Od Wydawnictwa.

Dalsza bardzo znaczna podwyżka kosztów wydawnictwa, t. j. papieru, druku, jakoteż płac wszystkich pracowników — zmusza nas za przykładem dzienników warszawskich, krakowskich i lwowskich do podniesienia prenumeraty „Słowa Polskiego” od 15 listopada, a mianowicie:

bez dostawy 580.000
z dostawą lub przes. poczt. 600.000
za granicą 700.000

Numer pojedynczy (od wtorku 13 listopada)

20.000 mk.

W myśl powyższego upraszamy uprzejmie wszystkich Sz. P. T. Prenumeratorów tak zamiejscowych jak miejscowych, aby jak najrychlej wyrównali wszelkie zaległości i nadesłali różnicę w kwocie 75.000 mk. lub wpłacili w kantorze „Słowa Polskiego”.

Zauważyliśmy, iż znaczna liczba Sz. P. T. Prenumeratorów zamiejscowych nie nadesłała jeszcze prenumeraty za bieżący miesiąc. Zwracamy przeto uwagę, że o ile otrzymamy prenumeraty najpóźniej do 15. b. m., zaliczymy po tym terminie takim Prenumeratorom naszego dziennika kwotę na cały miesiąc z podwyżką.

Z DNIA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA OFICERÓW I ULANÓW 8 PUŁKU

Warszawa. (PAT.) Dziś o g. 10.30 odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za oficerów i żołnierzy 8 pułku ulanów, którzy padli ofiarą wypadków krakowskich. Przy rzeźnięcie oświetlonym katafalku stała warta honorowa, składająca się z oficerów 8 p. ulanów z obnażonymi szabłami. W prezbiterium zajął miejsce Prezydent Rzpltej, a dalej zasiadli przedstawiciele Senatu i Sejmu, rząd z prez. Witosem na czele, przedstawiciele władz administracyjnych, generałowie itd. Nabożeństwo żałobne odprawił biskup polowy ks. Gall, w asystencji licznej duchowieństwa. Po mszy św. ks. kanonik Szlagowski wygłosił kazanie. Po skończeniu nabożeństwa ks. biskup Gall odprawił przy katafalku egzekwie.

POŚWIECENIE RADIOSTACJI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Dnia 17 bm. odbędzie się w Warszawie uroczyste poświęcenie radiostacji zbudowanej przez inżynierów amerykańskich na zamówienie rządu polskiego. Na uroczystość, w której weźmie udział Prezydent Rzpltej, przybędzie z Ameryki dyrektor towarzystwa, które stację budowało. P. Prezydent Rzpltej odbierze stację jako własność Narodu Polskiego, poczem ks. kardynał Kakowski dokona poświęcenia jednej z dwunastu wież i hali maszyn. Pierwszą depezę wyśle p. Prezydent Wojciechowski do Prezydenta St. Zjednoczonych.

MILIONOWE BANKNOTY.

Warszawa. (PAT.) P. K. K. P. wypuściła z dniem 10 bm. w obieg banknoty opiewające na 1 milion marek,

Walka z anarchią.

P. Bol. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ bardzo trafnie kreśli obraz sytuacji niemieckiej w którą zepchnąć usiłuje się Polska.

Życie w Niemczech — mówi — osaczone jest, jak w r. 1000, przez cały szereg nieprzyjaciół: głód, rabunek, rozruchy, walki uliczne żandarmerii z głodnym tłumem, ludzi rannych i zabitych, strach przed ludźmi i przed jutrem, groźba wciąż wzrastającej ruiny i niebezpieczeństwa rewolucji.

Wszyscy nam mówią, że czują wołanie jakiegoś staczenia się powszechne po pochyłości fatalnej, bez żadnego punktu stałego, gdzieby można zatrzymać się, uciec, uciec. Przyzwyczajenie do idei przyszłych katastrof staje się coraz pełniejsze. Ludzie zaczynają oczekiwać, jako naturalne i nieuchronne, najgorszych wypadków, i ci, którzy wiedzą, że nie będą mogli opuścić statku w chwili katastrofy, mówią o tem ze spokojną rozpaczą zupełnej rezygnacji.

Życie codzienne stało się trudem skomplikowanym i wyszukany. Ceny zmieniają się po kilka razy dziennie. Robota rachunkowa zamieniła się w torturę. Niema mowy o tem, żeby płace szły w górę w miarę spadku marki. Robotnik, który zapłacił rano miliard marek za chleb, popołudniu ma za ten miliard tylko pół bochenka, a wieczorem zaledwie ćwierć. Przed zamknięciem drzwiami piekarni i sklepów żywnościowych tłumy ludzi, wciąż wzrastając, czekają całymi godzinami na kawałek chleba, trochę masła lub kilka jaj. W tym czasie giełdżarze rozjeżdżają w pięknych samochodach i patrzą na te sceny. Na ulicy „pod Lipami“ i w jej sąsiedztwie pełno Rosjan i Żydów rosyjskich, kupujących dolary.

Coraz więcej widać ludzi o twarzy posępanej, wyczerpanej i zrezygnowanej. Coraz częściej widać symptomy nędzy i osłabienia. Większość ludzi jadła mięso zaledwie raz na tydzień. Mleka można dostać tyle, ile zmieści się w naparstku. Masłem jest wyłącznie margaryna.

A ponad tem wszystkim przyczyna tego wszystkiego: śmierć długa i spazmatyczna marki. Zjawisko, które doprowadza masy do rozpacz.

Nie odwracamy oczu od tego obrazu, który już czuć cmentarzem. On nam bowiem daje pokarm dla naszej własnej wyobraźni, silącej się przewidzieć rozwój rzeczy w Polsce, dotknąć tej początkami tej przestraszącej choroby, która się rozwinęła do ostatnich granic w Niemczech.

On nam da również klucz do zrozumienia całego sensu obecnej sytuacji politycznej w Polsce.

Dokonana przed kilkunastu dniami rekonstrukcja gabinetu p. Witosa miała na celu maksymalne wzmocnienie autorytetu rządu właśnie w celu odwrócenia od Polski tej katastrofy, która zwała się na Niemcy. Jeśli dawny rząd p. Witosa akcentował już wytrwale niezmiernie znaczenie sprawy skarbowo-walutowej, to nowy wziął ją wręcz za punkt ciężkości swych zadań, więcej! — za zasadniczą rację swego istnienia.

Otóż temu rządowi naprawy skarbu, temu rządowi legalnemu, parlamentarnemu, dążącemu do uratowania Polski przed nędzą, ruiną, hańbą zewnętrzną, socjaliści wypowiedzieli walkę śmiertelną. Ogłosili strajk powszechny, strajk polityczny. Wzięli się do broni, rzucili się na armię, pomordowali żołnierzy i oficerów, podjęli rewolucję.

Dopuszcili się zdrady stanu.

A kiedy my mówimy, że ta zbrodnia nie może pozostać bez kary, to wołają: jest to szczucie przeciw proletariatu!

Przeciw proletariatu? Nie. Jeśli już wyraz szczucia ma tu mieć prawo obywatelstwa, to powiemy: nie przeciw proletariatu, lecz przeciw jego wrogom! Przeciw wam, którzy jesteście wrogami ludu!

Z POWODU SPADKU DOLARA

sprzedaże po znacznie niższych cenach

KOŁDRY - MATERACE - KOCE - PŁÓTNA

bieliznę damską i męską — trykoty — barchany

87 letnia firma J. DREXLER i SYNOWIE

LWÓW, PLAC KAPITUŁNY 2, OBOK KATEDRY.

6945n

Nie będziemy już tracić słów na przekonywanie demagogów, że walka rewolucyjna z rządem parlamentarnym, legalnym, opartym na większości, jest w swej istocie walką i z demokracją i z parlamentaryzmem i z konstytucją. Próżną to strata czasu! Ale nie przestaniemy tu utrzymywać jeszcze sto razy, jeszcze, jeśli będzie potrzeba, tysiąc razy, że walka z rządem, dążącym do naprawy skarbu, wymierzona jest w gruncie rzeczy przeciw interesom najszerzszym warstw pracujących. Kto ją więc podejmuje, jest wrogiem ludu.

Patrzcie na Niemcy, jeśli waszej wy-

obraźni nie stać na obraz możliwego rozwoju rzeczy w Polsce! Chory pieńdz sprowadził tam nędzę właśnie warstw robotniczych i drobnomieszczańskich! Giełdżarze rozjeżdżają pieknymi samochodami, spekulanci uwiązują się pod Lipami, ale proletariatu nierz z głodu, drży z zimna i... rezygnuje ze wszystkiego, nawet z walki o lepszy byt.

Sprawa skarbową jest sprawą przede wszystkim mas ludowych. One to płacą główne koszty spadku waluty i nędzy skarbowej. One to, choćby tylko z tytułu swej liczebności, zainteresowane są najżywiej w tem, aby raz

Bawarski zamach.

W Monachjum spokój. — Ludendorff przed sądem doraźnym.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachjum o godz. 3 popoł.: W mieście zupełny spokój. Wczoraj o północy nadeszły oddziały Reichswehry z północnych Niemiec i Wirttembergii w sile około 15000 ludzi.

Berlin. (PAT.) Wczoraj wieczorem ogłoszono w Monachjum rozporządzenie generalnego sekretarza Kahra w sprawie zaprowadzenia sądów doraźnych. Przytem wydano zarządzenie, aby ruch uliczny w mieście od g. 8 wiecz. do 8 rano był wstrzymany.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachjum, że przed rozpoczęciem walki z narodowymi socjalistami policja wezwiała walczące oddziały Hitlera do poddania się. Hitler odpowiedział odmownie. Wobec tego oddziały Reichswehry dały ognia z

kulomiotów. Hitler, który wysunął się przed szeregi swoich zwolenników został ranny w ramię. Na ogół poległo 17 osób a znaczna liczba jest ciężko ranną.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Monachjum o godz. 1 popoł.: Gen. Ludendorff jest obecnie przesłuchiwany przez sąd doraźny.

Berlin. (PAT.) W związku z ostatnimi doniesieniami z Bawarii pisze „Vorwaerts“, że zdaniem rządu Rzeszy sytuacja w Bawarii nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Uwolnienie Ludendorffa było dla Berlina niespodzianką i nastąpiło bez zapytania rządu Rzeszy, który też zastrzegł sobie zajęcie stanowiska w tej sprawie aż do czasu otrzymania autentycznych wiadomości o motywach uwolnienia.

Stanowisko Kahra zachwiane.

Monachjum. (PAT.) Godz. 3 popoł. Gdzie się Hitler znajduje niema dotychczas wiadomości. Pogłoski mówią, że przybywa w Monachjum, według innych wersji ukrywa się w Karlsruhe. Dziś popołudniu miało się odbyć posiedzenie Rady ministrów. Stanowisko Kahra uważane jest za zachwiane. Być

może, że prezes m.in. Knieling obejmie osobiście funkcje generalnego sekretarza Rzeszy. Nastrój ludności zwraca się silnie przeciw Kahrowi. Wczoraj wieczorem przywitano Reichswehrę i policję okrzykami: Piuj! Abzug!

Anglia zadowolona.

Londyn. (PAT.) „Times“ wyraża zadowolenie z powodu likwidacji zamachu bawarskiego, będącego niebezpieczeństwem zarówno dla Niemiec, jak i dla całej Europy. Dziennik wyraża nadzieję, że sprzymierzeni w chwili obecnej zajmą wobec wypadków w Bawarii stanowisko wyczerpujące i pełne rozwagi. Wielka Brytania nie zapomina, że podpisała traktat wersalski i jest zdecydowana nakazać

Niemcom jego poszanowanie. Anglia w szczególności nie godzi się na jakiekolwiek uchylanie się Niemiec od wypłaty odszkodowań. Polityka rozdzźwięków mogłaby jedynie rozzuchwilić sprawców chaosu niemieckiego. Byłoby ze strony sprzymierzeńców szaleństwem chcieć wyciągać dla siebie trwałe korzyści z podobnego chaosu, będącego źródłem nieuniknionej nędzy, wojny i rewolucji.

Oświadczenie francuskie.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Wczoraj pod przewodnictwem Milleranda odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym sformułowano nowe instrukcje dla ambasadora francuskiego w Waszyngtonie, zmierzające do tego, że Francja w przeciwnieństwie do dotychczasowego biernego stanowiska wobec wypadków w Niemczech obecnie przygotowana jest do ostatecznego rozwiązania zagadnień niemieckich i do odbudowy gospodarczej Niemiec. Następnie Rada ministrów na propozycję Mille-

randa uchwaliła złożyć rządowi Rzeszy za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie oświadczenie, że Francja nie będzie mogła tolerować dyktatury prawicowej w Niemczech. Oświadczenie to wedle N. Fr. Presse będzie utrzymane w tonie uniarkowanym i nie będzie zawierało żadnych pogroźek. Rząd francuski kieruje się wyłącznie troską o podtrzymanie demokracji w Niemczech i o wzmocnienie elementów republikańskich przeciw reakcji militarystów.

wybieć z choroby, bodajby przez Gólgotę zastrzonego przesilenia gospodarczego.

Wiele gdyby te masy posiadały mądrych i odważnych przywódców na lewicy, tak jak ich posiadają na prawicy, to program naprawy skarbu byłby u nas wykonany w ciągu roku i państwo polskie uzyskałoby nareszcie silne fundamenty równie dla swej polityki zewnętrznej, jak dla swej polityki wewnętrznej: socjalnej, gospodarczej i kulturalnej.

Ale ich, niestety, nie posiadają. Posiadają natomiast na swem czele demagogów i exaltados, wykonywujących w Polsce jotę w jotę tę samą robotę, którą w Niemczech wykonywują opętani nacjonaliści. Tam nieprzyjacielem skarbu są na prawo, tutaj na lewo. Braterstwo broni w imię hasła: im gorzej, tem lepiej!

I dlatego wzywamy rząd do walki stanowczej z tem, co uosabia anarchię i rewolucję, co zapowiada nędzę ludu co chwile podstawami politycznymi państwa.

List otwarty do p. Piłsudskiego.

W krakowskim „Głosie Narodu“ znany poeta i dramaturg Karol Hubert Rostworowski ogłosił list otwarty do Józefa Piłsudskiego, w którym czytamy:

„Miałeś jawnych wrogów, miałeś jawnych zwolenników, ale w Ojczyźnie naszej byli i tacy, którzy chociaż nie godzili się na Twój kierunek polityczny, widzieli w Tobie Naczelnika Państwa, więc spadkobiercę kościuszkowskiego tytułu, przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ci, wiedzeni gorącą miłością Ojczyzny, odkładali na bok osobiste przekonania, słuchali Twoich rozkazów i ilekroć wzywani byli do pracy publicznej, wznosili okrzyki na Twoją cześć. W czasie irwazji bolszewickiej wznosili je po koszarach i szpitalach wojskowych, w czasie mocowania się praworządności z anarchią wznosili je na placach publicznych, wierząc ślepo w jeden patriotyczny dogmat: posłuszeństwo. Jestem dumny, że do rzędu takich przeciwników Twoich mogę się z czystym sumieniem zaliczyć. Ta dumna i karność moja żąda od Ciebie zapłaty, nie tylko w moim imieniu, ale i w imieniu wszystkich znanych i nieznanym mi towarzyszy narodowego honoru.

Nazwisko Twoje i skroń Twoją ozdobił majestat polskiej naczelnej władzy. Nazwisko Twoje przeszło do historii, wskutek tego zawiązałeś przymierze z tem, co stanowi o wierze i żywotności przyszłego pokolenia, z legendą. Przeciw tej legendzie powstał w Krakowie Twój fałszywy prorocy. Z nazwiskiem Twojem na ustach rozbrajali armię polską, której organizację uważałeś za Twoją największą chwałę. Z nazwiskiem Twojem na ustach okłaskiwali żołnierzy, którzy łamali przysięgę wojskową i opuszczali swoje stanowiska. Z nazwiskiem Twojem na ustach strzelali w piersi ozdobione przez Ciebie Krzyżem Waleczności i Virtuti Militari.

W imię przyszłości, w imię podrepek historycznych, z których synowie nasi czerpać będą wielkie przykłady wielkich obywatelskich cnót, żądam od Ciebie Państwu Restituty czyli głośnego protestu, że Józef Piłsudski był chlubą Polskiej Partii Socjalistycznej, że należąc do niej zgodnie ze swoim sumieniem służył tylko tym zasadom, pod które każdy Polak podpisać się może, ale że z anarchią nigdy nie miał wspólnego i że krwi na posterunku ginących żołnierzy polskich nigdy nie był winien.

W nadziei, że mój skromny głos dojdzie do Twoich uszu i że Twoje potężne słowo, choćby w obronie Twojego własnego stronnictwa, zabrzmiał po całej Polsce, łączę wyrazy najgłębszej czci. — Karol Hubert Rostworowski.

Ingres ks. Arcybiskupa Dra Bolesława Twardowskiego.

(m) Przy zwykłym ceremoniale odbędzie się w dniu dzisiejszym uroczysty ingres ks. Arcybiskupa Dra Bolesława Twardowskiego na stolicę arcybiskupią. Około osoby czcigodnego Arcypasterza skupia się w dniu dzisiejszym całe społeczeństwo polskie, a liczne telegramy, napływające z powiatów podolskich nałepiej świadczą o tej wielkiej sympatii, jaką kresowa Polonia otacza osobę dostojnego Arcypasterza. Bo imię jego na kartach odrodzonej Tarnopolszczyzny zapisane złotymi głoskami, które zarysowały się niespożytym trudem szarej, codziennej pracy w ciągu długich lat na zmęczonym posterunku tarnopolskiej parafii. Dzięki jego mroźnej zapobiegliwości z niezłego dźwignęła się wspaniała świątynia w Tarnopolu, ów żywy pomnik jego wielkiej zasługi, dzięki jego inicjatywie i materialnemu poparciu wyrastały jedne po drugich kościołki wśród osad wiejskich, gruntując poczucie narodowe na kresowej ziemi, ratujące skutecznie od zagłady tubylczy żywioł polski. Trzeba było widzieć na poświęconach tych strażnic religijno-narodowych owe tłumy rozmodlonego włościanstwa, z łzami wdzięczności w oku — aby należycie ocenić wagę tej potężnej, wzmożonej działalności tarnopolskiego proboszcza. A towarzyszyły jej nieznużone zabiegi na wielu polach narodowej pracy, która kładła cegłę po cegle pod silnie umocnioną strukturę polskości na kresowych rubieżach. Łącząc się wraz z całym społeczeństwem polskiem w holdzie ks. Arcypasterzowi — szczermy Mu najszczerze życzenia. Sacerdoti. Magna ad multos annos!

Na uroczystość ingresu zjechali już ks. arc. Teodorowicz, książę biskup Sapieha, ks. biskup Pelczar, Piszcz z Przemyśla, Mańkowski, bp. kamieniecki Walęga, Komar — spodziewany jest dalej przyjazd ks. biskupów Galla, Nowaka i Fulana. W uroczystości weźmie także udział P. Minister Dr. St. Grabski z sekretarzem Dawidowskim.

Ingres ks. Arcybiskupa Dra Twardowskiego rozpocznie się w dniu dzisiejszym w kościele OO. Dominikanów. Po powitaniu ks. Arcybiskupa przez Prepozyta Kapituły ks. kan. Zajchowskiego i po cichej Mszy św. ruszy pochód ul. Dominikańską, Ryńkiem, Trybunałską, Rutowskiego do katedry. Poprowadzą go będzie honorowa kompania wojskowa, a za muzyką Tow. im. św. St. Koski ruszą procesję, towarzystwa katolickie, duchowieństwo. Chór „Lutnia” odśpiewa u wrót Bazyliki: „Ecce Sacerdos Magnus”. Po adoracji przed ołtarzem Najśw. Sakr. — odczytana zostanie biła do kapituły i klery, a z kolei po przemówieniu powitalnym ks. kan. Zajchowskiego, odpowiadz. Ks. Arcybiskupa i po „Te Deum” i homagium duchowieństwa ks. kan. Hefniewicz odczyta bulwę do ludu. Nastąpi kazanie, suma pontyfikalna i arcypasterskie błogosławieństwo. Podczas nabożeństwa wystąpi „Lutnia” i orkiestra teatralna.

Nekrologia

Jadwiga z Działynskich

Jenerałowa Władysława ZAMOYSKA

ur. w Warszawie w r. 1831, zasnąła w Panu dnia 4 listopada 1923 w Kórniku w Wielkopolsce 6946

Nabożeństwo żałobne odprawionym zostanie w poniedziałek 12 listopada o godz. 10-tej w kościele Archikatedralnym ob. łac. na które zaprasza związek byłych uczennic zakładu

Kórnickiego.

Dziś Niedziela 11 listopada o godz. 12.30 w Sokole Macierzy

ZEBRANIE OBYWATELSKIE

w sprawie tragicznych i bolesnych zająć w Krakowie.

Niech polski zawsze wierny Lwów, zmanifestuje tłumnie współczucie dla poległych żołnierzy, a oburzenie dla morderców.

Kronprinz w Niemczech.

Wiedeń (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina pod datą 10 bm.: Były niemiecki następca tronu przybył w sobotę przedpołudniem o godz. 11-ej z Holandii do Berlina i zabawiwszy krótko na dworcu przy Friedrichs-gasse odjechał wrocławskim pociągiem pospiesznym do Oleśnicy. Wyższy urzędnik policyjny oczekiwał b. następcę tronu na stacji granicznej i towarzyszył mu w podróży przez Niemcy. B. następca tronu oświadczył kilkakrotnie stanowczo, że wstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej, w szczególności nie będzie popierał żadnych dążeń monarchistycznych.

Paryż. (PAT.) Konferencja ambasadorów wystosowała wczoraj do rządu Rzeszy notę w sprawie powrotu b. następcy tronu do Niemiec. Nota oświadcza, że sojusznicy nie chcą wieńczyć, aby rząd niemiecki mógł powziąć tę niebezpieczną decyzję i wskazuje na fatalne wrażenie, jakie wywarłoby urzędowe zezwolenie lub choćby tolerowanie powrotu następcy tronu we wszystkich krajach sprzymierzonych. Zwracając na to uwagę uwagę rządu Rzeszy, nota kończy się prośbą, aby rząd niemiecki doniósł w jak najkrótszym terminie czy zebrane w tej sprawie wiadomości są prawdziwe.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Przewodniczącym delegacji polskiej do rokowań z Gdańskiem w sprawie umowy finansowej, która ma być zawarta w Warszawie, zamianowała Rada ministrów podsekretarza stanu p. Weinfelda.

SENATOR NOULENS W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy członek senatu francuskiego, prezes Towarzystwa francusko-polskiego p. Noulens. Sen. Noulens dwukrotnie już odwiedził Polskę. Ostatnio na wiosnę, kiedy to przybył do nas na czele wycieczki rolników francuskich. Osoba przyjaciela Polski p. Noulensa wybijają się na pierwszy plan ze względu na jego dotychczasową działalność i wypróbowaną przyjaźń dla Polski.

POGRZEB OFIAR CYWILNYCH W KRAKOWIE.

Kraków. (AW.) Dzisiaj o 2-giej popołudniu odbył się tu manifestacyjny pogrzeb cywilnych ofiar z j.śc wtorkowych. W pogrzebie wzięły udział instytucje publiczne, szereg organizacji i związków zawodowych z muzykami. Trumny, których było 12 poprzedzały pochód uczestników pogrzebowych przeplatany grupami niosących wieńce. Na czele konduktu żałobnego niesiono sztandar krakowskiej PPS, a za nim postępowała posłowie. O 4.30 nastąpiło złożenie zwłok w wykopane obok siebie groby. Po przemówieniu p. Marka trumny spuszczone do grobów, poczem po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” tłumy rozeszły się spokojnie do domów.

PROCES HORDLICZKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 10 listopada. Wyrok w procesie Hordliczki, oskarżonego o zabójstwo macochy zapadnie jutro w nocy lub w poniedziałek rano. Jutro będą przemawiać prokurator i obrońca. Według opinii prawników Hordliczka skazany zostanie za zabójstwo bez premedytacji, popełnione w stanie wielkiego zdenerwowania. Przewidziana kara wynosi od 4 do 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

OSTATECZNA LIKWIDACJA STRAJKU KOLEJOWEGO

Warszawa. (PAT.) W dyrekcji tuższej wszystkie pociągi osobowe objęte rozkładem jazdy odeszły punktualnie. Dają się odczuwać trudności przy dostarczaniu parowozów w Łodzi i Częstochowie. Trudności te powstały wskutek braku pomocników maszynistów, którzy nie zdołali jeszcze powrócić z ćwiczeń wojskowych. W Częstochowie, Piotrkowie, Kutnie, Łodzi, dzienni pracownicy, robotnicy i rzemieślnicy, zapisują się stosownie do wymagań władz kolejowych na listy i w szeregach przystępują do pracy. W Radomiu, Gdańsku, Wilnie, Poznaniu, Stanisławowie i Lwowie panuje spokój i ruch normalny. W Dyrekcji lwowskiej zdołano dziś uruchomić 70 proc. pociągów osobowych i 58 proc. towarowych.

Katowice. (PAT.) W dyrekcji katowickiej spokój i ruch normalny. Ruch pociągów towarowych nie został jeszcze uruchomiony wskutek trudności technicznych. Część maszynistów wydalonych ze służby, przyjęło warunkowo do pracy.

ZMIANY PERSONALNE W MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa. (PAT.) Dowiadujemy się, że w ministerstwie spraw wewnętrznych nastąpiły pewne personalne zmiany, a w szczególności tymczasowe kierownictwo departamentu administracyjnego, którego dyrektorem jest przebywający w Katowicach na stanowisku delegata rządu dr. Kątski, powierzono naczelnikowi wydziału prezydjalnego p. B. Kozłowskiemu, kierownictwo wydziału prezydjalnego objął dr. K. Górski, referent tegoż wydziału. Wicedyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego i prasy p. Jaszczołt objął obowiązki naczelnika Wydziału ochrony granic, spełniając dotychczas przez obecnego naczelnika Wydziału porządku publicznego i policji p. Dworskiego. Obowiązki naczelnika Wydziału bezpieczeństwa publicznego objął p. J. Piłchowski, referent tegoż Wydziału.

NOWE MIASTA.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowało wnioski o przemianę gmin Konstancynów i Tuszyń w powiecie łuckim na miasta.

Zmierzch bolszewizmu.

Do należytej oceny bieżących zjawisk politycznych konieczne jest rzucanie od czasu do czasu wzroku niedawna przeszłością; występuje bowiem przy tym wyraźna tendencja do wzrostu lub spadku jakiegoś prądu czy zjawiska, której uchwycenie jest konieczne dla prawdziwej oceny sytuacji, lecz równocześnie bardzo trudne, ile mu właśnie nie przyjdzie z pomocą metoda porównawcza.

Przypomnijmy sobie wypadki z przed półtora, dwóch lat. Polityka dawnej ententy pod wpływem Lloyd George'a szła niesłuchanie chwiejnie, zygając ku coraz to zmieniającym się celom, a na tem tie bezplanowości i niezdeterminowania odbijały buńczuczne kroki wójującego bolszewizmu. — Cziczorin tu, Cziczorin tam, piszący noty, zanoszący protesty, przynajmniej przez krótki, sadowiony przy stole arcybiskupów! Konferencja za konferencją, a na każdej delegacja bolszewików, niby nie uznawana za zupełnie równego członka, lecz w gruncie rzeczy nadająca nieraz ton obradom i fajerwerkowemu enuncjacji naigranawiającej się z onieśmielonych burżujów.

Jakaż zmiana od tego czasu! Występy teatralne się skończyły, a wraz z upadkiem niedawnego protektora londyńskiego cisza zapanała na Kremlu. Próbowali bolszewicy wszcząć zwykły swój hałas i wysunąć się na widoczne miejsce na konferencji londyńskiej, lecz skończyło się fiaskiem.

Dzisiaj nie wysyłają już szumnie delegacji, pieczołowicie strzeżonych przez burżuazyjne policje — wynikiem się do Europy zachodniej od czasu do czasu, nie poprzedzany już zwykłą reklamą wysłanie i skromne usiłowanie wytarzające coś dla sowietów nie przestają zwracanie się do rewolucyjnego proletariatu, lecz proponując wzajemian realne korzyści i zobowiązania.

Ostatnio bawił w Paryżu, Londynie niejaki p. Scheinman, dyrektor sowieckiego banku państwa. Przybył w sprawach handlowych i politycznych, mianowicie pragnął sprzedać we Francji 20 000 wagonów zboża rosyjskiego, odciętego od ust głodującej ludności, wprowadzić dalej walutę rosyjską na giełdę paryską i wreszcie uzyskać uznanie rządu sowietów przez Francję de jure wzmiemian za uznanie i oprocentowanie przedwojennych wierzytelności francuskich w Rosji. Nie uzyskał jednak nic. Uznanie rządu sowieckiego nie mogło naturalnie być brane pod uwagę zanim Rosja nie dabyła zupełnych gwarancji dotrzymania zobowiązań, i takiej zmiany prawodawstwa, któraaby umożliwiła wzajemne stosunki. Zboże kupionoby, lecz zapłacić chcieli właśnie sowieckimi czerwienkami, a bolszewicy na ich przyjmowanie nie wcale nie mają ochoty. Misja p. Scheinmana rozbiła się, ale przede wszystkim znamienne jest to, że kolo niej nie odbywał się już znany nam dobrze z przed dwóch lat taniec łowców koncesji, geszeftarzy z podziemnej gwiazdy, pragnących coś urwać, nie czytaliśmy zachwytów nad złotodajnymi widokami dla kapitałów w Rosji i namaszczonych artykułów, przekonywających rządy o konieczności odrzucenia przesadów moralnych i zdobywaniu rynków gdzie się da i za wszelką cenę.

Wystarczyło wejście na widownię wybitnych ludzi nacjonalistów, jak Poincaré, Mussolini i odsunięcie walijskiego żonglera od roli, do której nie dorósł, a znowa ciężca nad Europą rozwiała się; dziś nawet w d. tejach zamętu niemieckiego, nikt w Europie bolszewizmu się nie obawia. Może on jeszcze trwać długie lata w Rosji, ewolucjonizując się zresztą w kierunku przystosowania się do realnych warunków życia i tracąc swe doktrynerskie oszrony — czynnikiem w polityce europejskiej już być przestaje.

Z. Raczkowski.

Echa zająć boryslawskich.

Boryslaw, 8 listopada.

W dniu 6 b.m. zwołała PPS. wólc na Wolance. Wobec zakazu urzędowania zgromadzeń, policja zamknęła dostęp do Wolanki, a gdy tłum zaczął głośniej naciskać, wezwała pomocy wojska. Przybyli oddział wojskowy wzmocnił kordon, jednakże robotnicy, podburzani przez agitatorów, którzy zapewniali, że wojsko nie usłucha rozkazu strzelania, napierali coraz bardziej. Pod naporem tłumy kordon cofał się krok za krokiem, tak że karabin maszynowy ustawiony pierwotnie kilka kroków w tyle, znalazł się w jednej linii z wojskiem. Robotnik Halbarda rzucił się na karabin maszynowy i oderwał od niego nożki, co widząc major dał rozkaz strzelania. Padła salwa, zabici zostali Cywiński, przewodnik Związku zaw. i Halbarda, oprócz tego było 8 rannych. Po salwie tłum rozbiegł się momentalnie. Zaznaczyć należy, że przez cały ciąg zajęcia z pobliskiej budowy, jak to później stwierdzono, żydzi tam ukryci rzucali na wojsko cegłami i zranili dowódcę oddziału wojskowego w głowę.

Bezpośrednio po incydencie Województwo lwowskie zarządziło stan wyjątkowy, toteż spokój nie został nigdzie zakłócony. 8. bm. odbył się pogrzeb Cywińskiego i Halbardy przy tłumnym udziale robotników. W czasie pogrzebu za trumnami prowadząc obydwie wdowy kroczyli... poseł Diamand. Równocześnie na dworcu w Boryslawiu ustawiono 4 lokomotywy, które przez cały czas pogrzebu gwiżdżały przeźwiłwie. Dziwnym się musi wydać ten sposób uczczenia ludzi, którzy podnieśli rękę na państwo, a jeszcze dziwniejszym wydaje się fakt, że na zarządach gminnych Boryslawia i Tustawowie wywieszono żałobne chorągwie.

Strajk trwa nadal. Pos. Diamand przedstawił żądania robotników: powieszenie żołnierza policyjnego, który rzekomo zastrzelił Cywińskiego, usunięcie zastępcy wojewody Zimnego, wypłacenie zarobków za czas strajku, poczem w towarzystwie byłego socjalisty dyr. Wohlfelda odjechał zupełnie na modę proletariacką autem.

Zagadkowem i wysoce niejasnem jest stanowisko Izby pracodawców, w której wpływy żydowskie są decydujące. O ile z jednej strony zgodzono się na to, że w kilku przedsiębiorstwach podjęto pracę pod warunkiem, że część produkcji pójdzie na rzecz wdów i sierót po zabitych, o tyle nie chcieli postarać się o odpowiednie za zabezpieczenie robotników narodowców, którzy objawili gotowość powrotu do pracy. Może prezes Izby pracodawców zechce wyjaśnić, w czym interesie leży tego rodzaju postępowanie?

Drohożycz. (Tel. wł.) Sytuacja strajkowa w Zagłębiu naftowem poczyna się wyjaśniać. Wobec niechęci mas do strajku dalszego, menedżery socjalistyczni porzucili swe pierwotne pod adresem warunków. Od poniedziałku podjęta zostanie normalna praca.

Przedsiębiorstwo przemysłowe

we Lwowie,

doskonale prosperujące

do sprzedania

w całości lub w części. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów uprasza się pod „3000 dolarów” do Biura dzienników Sokółowskiego ul. Jagiellońska. n6922

Krakowski dzień krwi i niesławy.

II.

Kraków, 8 listopada 1923

Wtorkowa rewolta. — Nieszczęsna szarża ułańska. — „Dziadek” ze słępyimi nabojami. — Czerwona okupacja.

Nateżenie i tempo roboty agitacyjnej prowadzonej w ciągu 12 dni strajku, nie pozostawiały żadnych wątpliwości, że przyjąć musi do większego wybuchu. Sfery wywrotowe liczyły się z tem i odpowiednio do tego przygotowały. Z Górnego Śląska ścignęły do Krakowa bojówki komunistyczne, uzbrojone w niemieckie karabiny, na placu wśród robotników pojawiły się stare Werndle, których dziś nigdzie u nas nie używają w wojsku, a które natomiast... posiadał tu swego czasu Związek Strzelecki. Zresztą poco innych dowodów? W starciu wtorkowym rewoltanci wzięli żołnierzom około 250 karabinów, podczas gdy liczba odebranych później przez generała Żeligowskiego karabinów była kilkakrotnie większa. Skąd więc przybytek?

W krwawy wtorek ulicę Dunajewskiego, gdzie znajduje się budynek Kasy chorych, nadużywany prawem kaduka dla celów ściśle partyjnych mieszkający w sobie partyjną radę robotniczą, od wczesnego ranka zaczęły zapalać tłumy. Dostępu bronił kordon policji, który ustawił się od Hotelu Krakowskiego wpoprzek plant tudzież u wylotu ulicy Karmelińskiej. Tłumy rosły z każdą chwilą. Zegnano tysiące strajkujących z fabrycznych okolic Krakowa, wypłynęły różne menty z pod ciemnej gwiazdy, sprowadzono sporo kobiet robotnic fabrycznych, które też objawiały największą agresywność. Zdarza się taki epizod: Do żołnierza, który pochylał przed siebie bagnet, przyskakuje kobieta ciężarna, i nadstawiając piersi, krzyczy:

— No, bij, przebij bagnetem!

Żołnierz „zacukał się” i broń opuścił, a w tej chwili rzuciło się na niego kilku cywilnych i wyrwali mu karabin.

Na plac Szczepański, który może pomieścić kilkanaście tysięcy ludzi, generał Czikeł wysłał batalion piechoty. Garść żołnierzy została poproszona zalana morzem demonstrantów a nie mając rozkazu użycia broni, stała spokojnie tak długo, aż tłum ścisnął ją, uniemożliwił jej wszelkie ruchy i rozbroił.

Kordon policyjny, napierany przez tłumy mimo pewnego wzmocnienia przez wojsko rychło pękł i ulicę Dunajewskiego zalała ludzka mrowia. A kiedy z Hotelu Krakowskiego padł

prowokacyjny strzał komunisty, zerwała się strzelanina tłumy przy pomocy odebranych wojsku karabinów. Policia zbila się w kupkę i zaczęła się cofać w stronę województwa, unosząc kilku rannych posterunkowych. Tłum opamował całą ulicę Dunajewskiego, Garbarską, Basztową, Łobzowską, za jął Hotel Krakowski, zdemolował parter kamienicy, w której na piętrze mieści się redakcja „Gońca Krakowskiego”, obrabował na olbrzymią sumę kawiarnię Bisanza.

Odezwała się strzelanina także w innych miejscach: na pl. Szczepańskim, w ul. Basztowej, na Kleparzu, pod Sukkennicami, w pobliżu Uniwersytetu.

Gdy władze zostały powiadomione o krytycznej sytuacji, wpadły na pomysł absurdalny: do szarży na zbrojny tłum pchnęły szwadron kawalerji, stojącej na Wawelu pod komendą rotmistrza Lucjana Bochenka.

Ułani ruszyli z kopyta. Do rogu ulicy Łobzowskiej dojechali bez ofiar, mimo, że z bram kamienicznych padały w ich stronę strzały.

Lecz przyszło im złożyć tragiczną hekatombę krwi i życia. U wylotu ulicy Karmelińskiej padł dzielny rotmistrz Bochenek, który całą kampanię wojenną przeżył szczęśliwie, by w Krakowie zginąć z ręki polskiej. Mimo to ułani atakowali dalej. Z pochylonemi lancami jak wicher przebyli ulicę Dunajewskiego, rozpędzając tłum na wsie strony. Lecz z boku, wzdłuż całych plant rozrzucona tyraliera robotnicza prażyła w nich gradem kul karabinowych, kładąc ich gęsto trupem, a ślizgające się na mokrym asfalcie konie ułańskie wnosili zamęt i utrudniały szarżę. Scena to pełna tragedji. W kilkunastotysięczny tłum uderzyła setka ułanów, która tak szybko topniała, że po przejściu ulicy zostało 8 ułanów. Padło 14 żołnierzy, około 70 było rannych. Asfalt pokryły trupy ludzkie i konie. Kilka ocalałych z rzezi koni wydarło się z odmetu i okrwawione pogalopowało z powrotem do miasta. Ułańskie karabiny i pałasze znalazły się w rękach tłumy, zjawił się jakiś pauper uliczny, paradujący z lancą ułańską, na trumie zabitego rotmistrza jakiś indywiduum zaczęło węszyć za portfelem.

Wówczas w ulicę Dunajewskiego skierowano auto pancerne „Dziadek”.

Lecz dla uniknięcia przelewu krwi, wyposażono je — w ślepe naboje. Rozwydrzony tłum szybko zmiarkował, że złowieszczy turkot karabinu maszynowego, rzucający z początku pociski na masy, jest zupełnie nieszkodliwy, że od tych strzałów nikt nie padł ranny, ani zabity. To ośmieliło tłumy. Auto pancerne w jednej chwili zostało otoczone i zatrzymane, szofer dostał kulą w łeb, dwaj zaś żołnierze poddali się. Robotnicy weszli w posiadanie karabinu maszynowego.

W ten sposób do godziny wpół do 12-tej w południe rewoltanci objęli w niepodzielnej okupację całą część miasta. Zrewoltowana wyspa obejmowała ulicę Dunajewskiego, początek Basztowej, Garbarską, Karmelińską i in. Z władzami zawarto „zawieszenie broni”, po ulicach rozstawiono milicję cywilną, z czerwonymi opaskami na rękawach. Wyszedł zakaz strzelania, w następstwie czego nie padł już ani jeden strzał. Dowodzi to, jak silna była organizacja tłumy i jak skrupulatnie ją przygotowano. W niektórych kamienicach przeprowadzano rewizje za „burżujami”. Na placu Szczepańskim gromadka opryszków zrabowała w jednej instytucji kilkanaście milionów marek, poczem rabusie zaproponowali dyrektorowi instytucji, że będą jej bronić przed dalszymi rabunkami, o ile im zapłacą po 400 tysięcy marek na głowę. Oczywiście zapłacono im — Rabunków w mieście było sporo.

Ta okupacja miasta trwała przez cały dzień wtorkowy aż do godz. 3 po południu we środę.

W nocy z wtorku na środę rada robotnicza odbywała nieustające posiedzenie w domu Kasy chorych. Otrzymałszy wiadomość, że rewolta krakowska jest odesobniona i że strajk generalny w całej Polsce kompletnie zawiódł, menedżery wywrotowi zlekli się swego zwycięstwa, a obawiając się ze strony władz słusznych represyj, uchwalili wziąć zakładników z obywateli krakowskich, m. i. posła Tabaczynskiego, dr. Hubczewskiego, ks. Kasprzyka, p. Matiasika, red. Krzywego. Był także projekt zabrania ks. biskupa Sapichy, lecz plan ten nie spotkał się z uznaniem całej rady.

Taki miał przebieg krakowski dzień krwi i niesławy, przypominający w dziejach chyba tylko bunt Niemców krakowskich przeciw królowi Łokietkowi, opłacony krwią żołnierską obliciej, niż świętana szarża pod Rokietną, zapisany do historii sponiewieraniem, w dziejach wskrzeszonej Polski niesłychanym, i majestatu Rzeczypospolitej i powagi Rządu i nieetykalności armji.

St. K...

WŁADYSŁAW KOZICKI. 157)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— Z tem wszystkiem — westchnął — to nie jest to, czego chciałem! To nie jest ta wizja, która stała się moim udziałem, tam pod kościołem, w ową noc lipcową, po rozmowie z Roświckim. To nie jest: człowiek, duch wyłoniiony z Ziemi, który Ziemię, całą przebóstwia i, jak dykś gładko toczony, ciska na łono Boga! To powinien każdy odrazu zobaczyć i zrozumieć, a tego nie widzą!

— Nie umiałem — jęczał w duchu — nie umiałem tego zrobić! Cóżem jest wart?

— Twoja, zgryzota — mitygował się — jest szatańska pycha. Chciałbyś stworzyć rzecz doskonałą? Czy istniała kiedy, czy kiedykolwiek istnieć może na świecie coś doskonałego? Czy nie rozumiesz tego, że stworzenie czegoś absolutnie doskonałego stałoby się w tej chwili przyczyną kosmicznej katastrofy świata, że materia

znikłaby, bo stałaby się niepotrzebna, bo wszystko odrazu byłoby już wiadome?

Aby uspokoić się, zapalił papierosa i zaczął spacerować po sali.

— O, jakże głęboko smutny jestem! To dzieło, którem żyłem przez tyle miesięcy, oderwało się odemnie i istnieje samo dla siebie, a we mnie została głucha, jałowa pustka. Jestem, jak ziemia, wyniszczona ciągłem rodzeniem, na której prócz chwastów i ostu nic już nie wyrasta. Gdzież żywny nawóz nowych wzruszeń i przeżyć? Gdzież to szczęście moje własne, proste, ludzkie, którego mi trzeba koniecznie, aby wypełnić bolesny ekres przerwy w twórczości? Nie potrafiłem ucieleśnić wizji owej wielkiej rocy lipcowej i nie potrafiłem przywołać jej wtedy. A byłam pewny, że usłyszała mój głos i że wraca do mnie.

W westybulu rozległy się czyjeś kroki. Usłyszał, że kasjerka rozmawia z kimś i sprzedaje bilet. Zawstydił się na myśl, że ktoś może go zastać podziwiającego własne dzieło, usiadł więc na kanapie pod ścianą, zasłonięty jakąś dużą rzeźbą gipsową, i postanowił przeczekać, aż ów gość przejdzie do tylnych sal, aby tymczasem ulotnić się niespostrzeżenie. Mimowoli jednak spojrzał, kto idzie i nagle uczył, że mu wszystka krew napłynęła do serca.

— Ten chód, wzrost, postawa! — szeptał w myśli, drżąc cały. — Nie, nie to tylko majak tęsknoty. Ileż razy już ludziłem się, że widzę ją w tłumie!

Kobieta, czarno odziana, podeszła wprost ku rzeźbie Andrzeja. Niewątpliwie dla niej tylko tu przysła. „Ziemia” musiała zrobić na niej wrażenie riestetyczanie silne, bo stanęła znieruchomiała, olśniona, nieobecna dla całego świata, jakby zahypnotyzowana.

Potem oglądała rzeźbę z rozmaitych stron, z widocznym znawstwem, a wreszcie, rozejrzawszy się trwożliwie po sali i przypuszczając, że jest zupełnie sama, pochylała się nad ożywionym głazem i ucałowała marmurowe usta mężczyzny. Drżała przytem, jak listek osiki, a wzruszenie jej było tak wielkie, że usunęła się do stóp grupy na klęczki i znów stężała w niemym zachwycie, wpatrzona w ekstazy ruch rąk tej pary ludzkiej, która duszę Ziemi rzucała na łono Boga.

Andrzej chociaż pochłaniał ją wzrokiem, a serce jego tłuło się w klatce piersiowej tak głośno, jak motor jakiejś potężnej maszyny.

Radesna naozieja, tak nieprawdopodobnie piękna i tak nagła, że aż w ból przerodzona, mówiła mu, że to Wanda. Nie miał jednak jeszcze pewności, bo dotąd nie zdołał zobaczyć jej twarzy, którą nawet wówczas, gdy była

profilem do niego zwrócona, przysłańiały szerokie kresy kapelusza. Główny żądza stwierdzenia, czy i tym razem ta upragniona zjawia nie jest złudną grą jego jednostronnie zwiecznej wyobraźni, wyszedł z swego ukrycia i przebiegłszy salę szybkim, mimowoli zczyszonym krokiem, stanął wprost naprzeciw klęczącej.

Teraz dopiero zobaczył dwa cudne, jedyne na świecie szafiry oczu pod baldachimem kruczo czarnych włosów, modrym połyskiem stali przeblaskujących na skrętach. Po tej twarzy, uduchowionej i wznieślej, jak natchniona wizja twórcy. Płynęły ciche łyzy nieogarnionego szczęścia.

Wanda tak głęboko dograżona była w kontemplacji, że nie spostrzegła nawet zbliżającego się do niej Andrzeja. Obudziła się dopiero, gdy rękę położył na jej ramieniu. To dotknięcie wstrząsnęło nią całą elektrycznym dreszczem i w mgnieniu oka podniosło na nogi.

— Wróciłaś? — przemówił Andrzej stłumionym szeptem, chwytając obie jej dłonie — wróciłaś, wróciłaś do mnie?

— Wróciłam — na zawsze — jeśli mnie przyjmiesz.

— Czy ja cię przyjmę? Od miesięcy całych żyję tylko nadzieją twego powrotu.

(C. d. n.)

W 250 rocznicę zwycięstwa pod Chocimem.

Dziś w dniu św. Marcina przypada 250 rocznica zwycięstwa pod Chocimem. Po nieważ ze zwycięstwem tem związane były losy Lwowa i tu pod Lwowem zaczęły zbierać się pierwsze wojska, mające iść pod wodzą Sobieskiego w zwycięski bój, nie od rzeczy będzie przypomnieć kilka chwil radosnego owego dnia dla Polski i miasta naszego.

Sułtan Mahomet IV uroiwszy sobie, że państwo jego musi sięgać aż po Bałtyk, postanowił opanować Polskę. Sejm ówczesny zgromadzony w Warszawie postanowił wy stawić wojsko, złożone z 31.000 głów, mi mo jednak nawoływania króla i hetmana, nie było ani jednego żołnierza w obozie. Dopiero, gdy niebezpieczeństwo zbliżało się, we wrześniu 1673 r. zaczęły się gromadzić wojska pod Lwowem, które doszły do liczby 40.000. W dniu 11 października wyruszył Jan Sobieski z wojskiem koron nym a 9 listopada stanął pod Chocimem. Był właśnie dzień św. Marcina (11 listopa da), gdy Jan Sobieski chodząc dla zagrze nia się od zimna, kazał ołtarz przygotować i mszę św. odprawić. Gdy dzień zaczynał, spostrzegł Sobieski, że szaniec turecki sa słabiej niż zwykle strzeżone, dał więc roz kaz uderzenia na oboz turecki. Natarcie było tak silne, że Turcy mimo przeważa jące siły musieli bronić się ucieczką. Jan czarowie stracili 8000 zabitych, zdobyto 66 tureckich dział, mnóstwo chorągwi, buńczuków, koni i wieńców. Bitwa za kończyła się o 1 popołudniu a Te Deum po nabożeństwie odśpiewano w obozie Huseinów-baszy.

Dnia 16 grudnia Jan Sobieski jako zwy cięzca wracał do Lwowa, prowadząc za sobą długi szereg jeńców — jak pisał Dr. Czołowski w swej broszurze pt. Jan III — dział, sztandarów i zdobyczy bez liku. Mia sto chciało go witać uroczystie, lecz nie zezwolił na to, mówiąc, że sam Bóg zwy ciężył, jemu więc wyłącznie należy złożyć podziękowanie. Wobec tego Rada m. wy razila mu swe uczucia przez usta swoich dwóch członków Bartłomieja Zimorowicza i Macieja Kuczanowicza. Pierwszy prze mówił po polsku, a drugi po łacinie, koń cząc temi słowy: „Postępuj, działaj i panuj, niezwykły wśród sławy bitew”.

„Zdobycę nasi wzięli wielką w rękach — pisał Jan Chryzostom Pasek — srebrną i kamieniami bogatych, w sepetach zaś owe kosztowności wyborne, co mógłby drugi bopet na sto tysięcy rachować, owe szable bogate, owe janczarki, wszystko to dostało się naszym. Naprowadzono także do Polski wielbiących sła, tak, że dostał jednego i za podjęką”.

A dalej tak: „Nasza się wtenczas po całej Polsce rozmaitych rzeczy tureckich, owych hafo wanych rzeczy ślicznych, koni pięknych, ubiorów bogatych i innych różnych osobli wości. Dał Bóg narodowi naszemu cudowne zwycięstwo a najbardziej z tej okazji cu cudowne, że się i bronić zapomnieli, bo kiedy wrpód brano obozy wołoskie i mul tańskie, nie przyszli ich Turcy bronić, a potem i sami się nie bronili, aż dopiero wtenczas, gdy ich nasi wyparli z obozu”.

I odetchnął Lwów, odżyła Polska cała po tem zwycięstwie. A dziś po 250 latach grozi nam inny wróg, odmienna trapi zmo ra, ale da Bóg nadzieję chwili triumfu i radości, bo oewia nam to samo poświęce nie bez granic, ta sama miłość tej ziemi, tem gorętsza, bo tęsknotą w miewoli wy próbowała.

Nauka i sztuka.

* Ruch prawniczy i ekonomiczny. Wy szedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu prawni czego i ekonomicznego” na 1923 r. Na treść zeszytu składają się: Rozprawy: Z powo du właściwości Najwyższego Trybunału Administracyjnego przez prof. Wasilutyn skiego; Reforma polskich podatków przy chodowych przez J. Piekalkiewicza; Prze gląd Pismienictwa: 13 recenzji prawni czych i ekonomicznych oraz bibliografia literatury polskiej i obcej; Przegląd Prawo dawstwa konstytucyjnego i administracyj nego; Przegląd Orzecznictwa cywilnego i kar nego Sądu Najwyższego dla wszystkich dzielnic Polski oraz orzecznictwo Najwyż szego Trybunału Administracyjnego; Kro nika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki robotnicze, walutowe, spółdzielczość: Mi scellanea. — Prenumeratę tylko roczną przyjmują wszystkie księgarnie w Polsce.

Czas odnowić prenumeratę!

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 11 listopada.

TEATR WIELKI.

Niedziela 11 listopada o godz. 3.30 „Uczta szyderców” sztuka w 3 akt. Benelliego. — O godz. 7 „Lakme” opera w 3 akt. Delibesa (gość. wyst. L. Zamorskiej).

Poniedziałek 12 listopada o godz. 7 „Nie wierni” sztuka w 3 akt. Bracco (wyst. L. i H. Barwińskich, 30 proc. niżki).

Wtorek 13 listopada o godz. 7 „Lakme” opera w 3 akt. Delibesa (gość. wyst. L. Zamorskiej).

TEATR MAŁY.

Niedziela 11 listopada o godz. 7 „Wiera Mircewa”.

Poniedziałek 12 listopada o godz. 7 „Po kojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guttry’ego (premiera).

Wtorek 13 listopada o godz. 7 „Po kojówka szuka miejsca” kom. w 3 akt. Guttry’ego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 11 listopada o godz. 7 „Młodość cygańska”.

Poniedziałek 12 listopada o godz. 7 „Kró lowa fał” 30 proc. niżki.

Wtorek 13 listopada o godz. 7 „Młodość cygańska”.

St. Pierre Smirnoff Films znakomite wodki i likiery
Jener. Reprezent. — **ROBERT GREBEL**
Lwów, Asnyka 3, telef. 583. 6950

— Dzisiejsza, tj. niedzielna „Lakme” z primadonną opery poznańskiej p. Zamorską pod każdym względem zapowiada się jako wieczór niezwykle piękny. Zauważyć należy, że artystka partię w „Lakme” za leca do swych najlepszych.

— Po raz ostatni „Uczta szyderców”. Wspaniała sztuka Sema Benelliego idzie dziś (w niedzielę) popołudniu po raz ostat ni po cenach popularnych.

— Ekran kinowy w teatrze. A więc prze cięć liczne rzesze publiczności, które nie wiedzą co wybrać, ekran czy teatr, będą miały od poniedziałku w Teatrze Małym sztukę, gdzie również ważną rolę będzie grała soczewka aparatu kinematograficz nego. W farsie pt. „Pokojówka szuka miej sca” akt trzeci przemieni się w salę kino wą a dalszy ciąg akcji śledzić będzie mo żna na ekranie, do którego Teatr nasz ro bił specjalne zdjęcia. Niezwykle wesoła akcja farsy oraz ta nowość ekranowa za pewnił szczerze długi szereg przedstawień.

— Młoda scenka szkoły dramatycznej pod kierownictwem Fr. Frączkowskiego, która w ubiegłym roku wystawiając „Prze chodnia”, „Hedde Gabler” i „Dla szcze ścia” zyskała sobie wielką sympatię pu bliczności i uznanie prasy, rozpoczyna te goroczny sezon wystawieniem „Sędziów” St. Wyspiańskiego. Arcydzieło to odegra ją uczniowie i uczennice kursu III, a miłoś nicy teatru będą mieli sposobność poznać nowy zespół Młodej Scenki dotychczas z występów nieznany.

— Posiedzenie Zarządu Głównego ZLN. m. Lwowa odbędzie się dziś w niedzielę dnia 11 listopada br. o godz. 12 w połu dniu w lokalu klubu przy ul. Pańskiej 11.

— Posiedzenie Zarządu Związku Okr. TSL. odbędzie się we wtorek 13 listopada o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Fredry 3, I. p.

— Tydzień harcerski. W niedzielę dnia 11 listopada o godz. 6 wieczorem w sali teatryku gimn. m. Kopernika przy ul. Kubali zostanie odegrany „Kordjan” Słowackiego, staraniem kółka amat. przy 1. Lwowskiej druż. harcerskiej. Bilety wstę pu od 10.000 mk. począwszy. Listy skład kowe uprasza się nadsyłać na ręce skarbnika Zarządu Oddziału Lwowskiego ZHP. p. Dr. Adama Karpuski (Prokuratoria Pań stwa — Romanowicza 13, I. p.).

— Towarzystwo Historyczne. Posiedze nie naukowe Tow. Historycznego odbędzie się dnia 16 listopada br. w piątek w Uni wersytecie, gmach stary. Seminarium Hi storyczne o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienne: Dyr. Dr. Aleksander Czołowski: „Spalenie Moskwy przez wojska polsko litewskie w roku 1611”.

— Ważne zgromadzenie Klubu Szermie rzy odbędzie się dnia 19 listopada br. o g. 6 i pół wiecz. w lokalu Klubu ul. Pańska 16. W braku potrzebnej ilości członków — następne zgromadzenie o 7 wiecz. tegoż dnia bez względu na ilość obecnych.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału hist.-filozof. odbę dzie się we wtorek dnia 13 bm. o g. 5 pop. w pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienne: Dr. T. Mo deński przedstawi pracę własną pt. „Kolo nizacja rusko-wołoska na zachodnim Pod halu”. Późem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— VI. zebranie naukowe Związku leka rzy-dentystów przynależnych do Izby Le karskiej Lwowskiej odbędzie się we wtorek dnia 13 listopada br. o g. 19 (7 wiecz.) w Poliklinice Powszechnej I. p. „Mała Sa la” ul. Lindego 5. Porządek dzienne: 1) Dr. Allerhand: Likwidacja warszawskiej szko лы dentystycznej. 2) Dr. Czernecki: O ko ronach. Cz. II.

— S. S. S. przyjmuje dalej zgłoszenia nowych członków i dobrowolne datki pie niężne codziennie od godziny 5 do 7 wiecz. w lokalu Pol. Tow. Pedag. przy ul. Zimoro wicza I. 9, parter.

— Wybory do Sądu Przemysłowego, z grupy pracodawców odbędzie się w po niedziałek dnia 12 listopada br. w Ratuszu, posadacze legitymacji zechcą się jawić w Sekretariacie Izby Rękodzielniczej w go dzinach urzędowych w sobotę, między i poniedziałek (w dniu wyboru) celem prze glądu proponowanych asesorów dla odno snych grup przemysłowych.

— Związek Adwokatów Polskich. W po niedziałek dnia 12 bm. odbędzie się w sal Tow. Pol. Zimorowicza 9 o godz. 6 i pół wiecz. odczyt p. Dra Alfreda Gałuszki pod tytułem „Aktualne uwagi w różnych dzie dzinach administracji”, na który zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Tow. Po litechnicznego, Związku sędziów i ZAP.

— V. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 12 listopada (poniedziałek) o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Izby.

— Lutnia—Macierz wykona dziś, w nie dziele, 11 listopada br., o godz. 10 rano, podczas Mszy św. z powodu ingresu ks. arcybiskupa Twardowskiego wspaniałą mszę Belicys’a na chóry, sola i orkiestrę pod kierownictwem dyrygenta ks. dra Mi chała Wyszyńskiego.

— Poświęcenie nowej firmy. Wczoraj przed południem przeor kościoła Dominika nów dokonał poświęcenia nowej firmy Władysława Webera na ul. Batorego 1. 2. Właściciel nowego magazynu bławatnego, dłu goletni dysponent firmy Drexlera, zaopat rzył magazyn swój w najnowsze materiały na bieliznę i pościel i daje gwarancję, że sumiennością i solidnością godnie stanie w szeregu poważnego kupiectwa naszego grodu.

— Popularne wykłady higieniczne. W niedzielę dnia 11 bm. wyjątkowo o g. 12 w południe w sali teatru świetnego „Kopernik” wykład prof. dr. Gróbera „O gruźlicy u dzieci”, połączony z pokazem licznych barwnych przeźrocz.

— O zwrot list składkowych 3. Maja. Dar Narodowy 3. Maja, stanowiący główne źródło dochodów TSL. był zbierany w tym roku po raz pierwszy oddzielnie w zachodniej i wschodniej Małopolsce. Na Dar Na rodowy złożyły się: składki do puszek, sprzedaż odznak i nalepek, dochody z przed sięwzięć (obchody 3. Maja), wreszcie kwoty wpłacone na rozestane listy skład kowe. Jakkolwiek rachunki Komitetu zam knięte zostały z dniem 20 lipca br., to je dnak nie ogłaszano wyniku dotychczas z tego powodu, ponieważ pieniądze zbierane na wymieniane wyżej listy składkowe ciągle jeszcze napływały i w dalszym ciągu napływały. Ponownie zamknięcie rachun ków z dniem 8 października br. przedsta wia się następująco: Przychód 148,007,526 marek, rozchód 16,458,280 mk. Czysty dochód 121,549,246 mk. Komitet zwraca się tą drogą do wszystkich ofiarodawców z prośbą o zwrot resztujących list skład kowych, a to zarówno z powodu ustawie nej dewaluacji pieniądza, jak i ze wzglę dów ewidencyjnych. Zwrot list składko wych winien nastąpić także w tym wy padku, gdyby na nie nie zebrano żadnej kwoty. Zebrane pieniądze można wpłacać wprost na Konto czekowe TSL. Nr. 149,833 PKO.

— Krótkie, ale wymowne. We Lwowie na drzwiach lokalu, gdzie dzienniki zagraniczne sprzedają, jest wystawiona wiedeń ska „Neue Freie Presse” z datą 8 listopa da br. Przechodzą dwaj opasli żydzi i je den z nich zwraca uwagę na „Presse”, czytając głośno po niemiecku: 60 Tote und 150 Verwundete in Krakau, (60 zabitych i 150 rannych w Krakowie). Na to jego to warzysz odzywa się jeszcze głośniejszo po polsku: „No — jaka szkoda, że nie wię cej!”.

— Skarb kolejowy opłaca agitatorów an tipaństwowych. W czasie ostatni, strajku „ciwercgeneralnego” rozwijali szaloną agi tację za strajkiem znani krzykacze P. P. S. Maksamin i Laing, z których ostatni został nawet aresztowany za zaburzenie spokoju publicznego a Maksamin z trudem tylko wykreślił się z sądu wojskowego. I oto jak nas informują, ów Maksamin, jako członek Z. Z. K. jest urlopowany z pełnem pobra m i pozostawiony jedynie na usługi wy wrotowych kolejarzy. Jaka jego działalność wiedza wszyscy, że jednak nie przynosi kor zysci Państwu, więcej jak pewne. Istnieje i przy P. Z. K. tacy urlopowani, ci jednak nie chcą obciążać skarbu, pełnią służbę, urlopując się tylko na wypadek wyjazdu. W samej dyrekcji lwowskiej istnieje takich urlopowanych około 10-tu, co kosztuje dyrekcję przeszło 120 milionów miesięcznie. W całym Państwie istnieje takich urlop o wanych przeszło 90 urzędników i funkcyj narzusz, więc można sobie wyobrazić, jak kie miliardowe sumy płaci skarb za darmo. Wprawdzie poseł Prószyński wniosł już interpelację w tej sprawie, ale rząd poprze dni nie dał na nią odpowiedzi. Wogóle P. P. S. cieszy się na kolejach wielkiem uprzywilejowaniem. Związkowcy składają na agitację, fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” i t. p. 50.000 mk. miesięcznie, a kasy kolejowe ściągają te wkładki i wpa cają do Związku, aby się zarząd zbytnio

nie męczył pracą. A jednak stosunki to wy magaają uzdrowienia, bo trudno, by Państwo opłacało jawnych lub krytych swoich wro gów.

— W lwowskiej Dyrekcji kolejowej dzw ne zaiste panują stosunki, skoro na pogrzeb ofiar rozwydrzonej agtacji socjalistycznej zdołało wyjechać do Borysławia za urlo pem ad hoc danym i za bezpłatnym biletem (w osobnym wagonie) 38 członków muzyki kolejowej, a nadto kolejarze Laing, Palkiewicz i Zajac, z których dwaj ostatni mimo wezwania nie zgłosili się jeszcze wówczas do służby. Socjaliści z pogrzebu tego uczynili partyjną demonstrację, ale przecież Dy rekcyj kolejowa nie partii socjalistycznej — lecz Państwu podlega.

— K. K. Bezirksgericht in Krakau. Ko werty z takim nagłówkiem rozsyła w li stopadzie 1923 r. Sąd okręgowy w Kra kowie.

— Z Pol. Czerwonego Krzyża. Dnia 4. listopada odbyło się w sali Polskiego Czer wonego Krzyża pod przewodnictwem dyr. Bolesława Lewickiego przy licznych udział publiczności pierwsze konstituujące się posiedzenie Towarzystwa opieki nad ociem niałymi dziećmi w Polsce im. królowej „Carmen Sylva”, w którym wzięli udział między innymi: prof. hr. Leon Piniński, hr. Koziebrodzki, generał Linde, wiceprezydent Obirek, ks. dr. Ciemiński, ks. Hausner, ks. Makłowicz, prof. dr. Halban, dr. adw. Łożński, dr. adw. Langner, Maria Jawor ska. Po referacie p. Włodz. Dolańskiego, jednego z założycieli Towarzystwa, o pro gramie działania nowej organizacji społecz nej, zmierzającej do usamodzielnienia i u bywatelienia ociemniałych w Polsce przez dostarczanie kształcącym ich zakładom środków naukowych, przez założenie bi blioteki a w dalszej przyszłości przez stwo rzenie domu pracy dla niewidomych, — wybrano jednomyślnie do wydziału pp.: hr. Pinińskiego, hr. Koziebrodzkiego, hr. Mycielskiego, ks. infułata Zajchowskiego, dr. Stefana Baczewskiego, Włodz. Do lańskiego. Następnie uchwalono wpisowe w kwocie 50.000, wkładkę miesięczną 20 tys. mk.

— Ruch pociągów pasażerskich. Z dniem 10 bm. podjęto ruch następujących pociągów pasażerskich między Lwowem i Chel mem, wzgl. Lublinem przez Belzec—Rejowiec: poc. osob. nr. 2221 przychodzący do Lwowa o g. 20.40 i nr. 2222 odjeżdżający ze Lwowa o 8.55, oraz między Lwowem i Brzuchowicami poc. podmiejskie nr. 2234 (odj. ze Lwowa 14.30), nr. 2235 (przyj. do Lwowa 15.30), nr. 2236 (odj. ze Lwowa 16.00), nr. 2237 (przyj. do Lwowa 17.14), nr. 2240 (odj. ze Lwowa 19.00) i nr. 2241 (przyj. do Lwowa 19.55). Między Lwowem i Podhajcami ruch pociągów osobowych nr. 1611 (odj. ze Lwowa o godz. 6.55) i nr. 1612 (przyj. do Lwowa o g. 21.55). — Od niedzieli 11 bm. podejmuje się między Poz nanem i Lwowem przez Katowice, Kra ków ruch pociągów pospiesznych nr. 409 (przyj. do Lwowa 13.30) i nr. 410 (odj. ze Lwowa 15.00).

— Sumienność dzieniarzka. Jeden z tut. dzienników, który zainicjował krucjatę przeciw teatrów i w humbugowej ankie cie zamieszcza uwagi finansistów (sic) na temat, jak ma być teatr prowadzony — wystąpił z „sensacyjnymi rewelacjami” o... pogromcy lwów i tygrysów w cyrku Mu drano, udowadniając, że pogromca okpiwał publiczność, bo lwy były uśpione. Wpra wdzie wszystko wiedzący sprawozdawca „Gazety Porannej” zauważył to już dawno podczas widowisk, ale na prośbę pogromcy pisze dopiero dzisiaj, gdy cyrk jest daleko poza Lwowem (sic). Można się domyśleć, jakiej formy była ta prośba, ale rozbijają cę są motywy sprawozdawcy, podejrzana jego sumienność.

— W 250 rocznicę śmierci Króla Michała Korybuta Włśniowieckiego odbyło się wczoraj staraniem Rady m. Lwowa pontyfikalne nabożeństwo żałobne w kościele katedral nym. Mszę św. celebrował ks. inf. Zajchowski w otoczeniu licznej kleru. Podczas nabożeństwa chór opery wykonał kilka pieśni. Po nabożeństwie odbyły się egzekwie przed katedrą i rzeźnicie oświeceniowi i ozdobionym kwiatami. Na nabożeństwie obecni byli członkowie Rady m. z wicepr. Dr. Chłamtaczem, wicewoj. Zimny, gen. Linde z korpusem oficerów, stowarzyszenia i korporacje ze sztabami i liczne rzesze publiczności.

— Czy to możliwe? W ratuszu krażyły wczoraj pogłoski, że prez. Neumann polecił udzielić dymisji długoletniemu urzędnikowi m. Urzędu budowlanego inż. Włodzimierzowi M. za to, że osmiesił się na komisji skry tykować gospodarke Magistratu, który poz wolił, że niejaki Mund wybudował bez konsensu fabrykę asfaltu. Pogłoska ta jest tembardziej niepokojąca, że, jak utrzymują, dymisja nastąpiła na żądanie klubu żydow skiego. Inżynier ów, jak wiadomo, stwier dził, że fabryka ta zbudowana została bez konsensu i potrafił udowodnić na odpowie dniej komisji szkodliwość tej fabryki dla zdrowia okolicznych mieszkańców. Magi strat odmówił Mundowi konsensu, ale inż. M. stracił posadę, bo bronił interesu miasta. Pogłoska ta wywołała zrozumiałe rozgory czenie wśród urzędników gminy, zwłaszcza, gdy sobie przypomniało, że to samo prezy dium, które cofnęło dyscyplinarkę na krzy kacza P. P. S. i agitatora strajkowego Hoffmanna, choć w „Dzienniku Ludowym” prze jechał się nie bardzo pochlebnie po całym Magistracie — oddał zdolnego, a nieskazi telnego urzędnika za... obronę interesów Magistratu i miasta. A może to tylko po głoska?

— Odnaczenia ruinuńskie. Za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w czasie

poboru królewskiej pary — rząd rumuński nadal odznaczania zast. kom. Adamowi Nowodworskiemu, podh. kom. Józefowi Torwiskiemu, nadk. Michałowi Bodnarowi, kom. Franciszkowi w Łańcucie krzyż I kl. orderu „Serviciul Credincios”. — asp. Ant. Kociewiczowi krzyż II kl. tego orderu. — st. przod. Józ. Szymałskiemu, przod. Józ. Podbrzeźnemu nadal I kl., — st. post. Bon. Pysznikowi i S. Ostrowskiemu medal II kl. tego orderu.

— **Z Młodzieży Wszepolskiej.** W niedzielę, 11 bm., o godz. 10 rano, odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie plenarne Mi. W. Na porządku dziennym: podział Kola na sekcje. Nieusprawiedliwiona nieobecność uważać będzie Zarząd za wystąpienie z Kola.

Rafinowany oszust w słoń Policja aresztowała onegdaj Michała Urbanowicza, niebezpiecznego oszusta, który od dwóch lat popełnił wiele oszustw i kradzieży. Przebywając we Lwowie skradł papiery Henryka B., pod którego nazwisko podszywał się od kradzieży, kroczył do oszustwa i z powrotem. Zatem najpierw otrzymawszy posadę praktykanta lasowego w Odrzechowie okradł nadleśniczego Lorenza, a zerknąwszy stamtąd, pojawił się w Poznaniu, gdzie podstępnie wyłudził od żony kap. Kossowskiego znaczniejszą sumę pieniężną. Z kolei wypłynął w Nowogródku, gdzie na podstawie sfałszowanego dokumentu podjął we wrześniu 3 milj. Oszukał następnie we Lwowie Jakóba Lenobla, właściciela kawiarni „City”, któremu zaorował kupno sfałszowanej torbki z gorzelnianej — kawiarz wziął się na wędkę oszusta i zapłacił za sprytnie sfałszowany switek papieru 3 milj. W Kowie skradł garderobę w hotelu, a ponadto wiele jeszcze innych podobnych czynów ma na swej hipotece życiowej zapisanych. Gładki, uładny, elegancki oszust spożył wreszcie w kryminale, gdzie najostrowsze dla niego miejsce. Długo niewątpliwie nie ujrzy jego bramy.

— **Hochstaplerka z Muguenu we Lwowie.** W sieć policyjną zaplątała się hochstaplerka niecodziennej miary. Jest nią Maria Zalewska r. Trofimowa, pochodząca z Muguenu i od dwóch lat graszająca po Polsce. W czasie wojny światowej wypływała Trofimowa na rozmaitych frontach, a gdy zamilił szereg oręża, zjechała do Polski, gdzie została aresztowana. Sprytna Mugdenka wywlekła się jednak szybko z sieci, udając, że jest żoną por. Bol. Zalewskiego, który rzekomo miał skończyć samobójstwem. Niedawno policja była z powodu pewnej afery znów na śladach Trofimowej, która wyjechała do Równego, skąd odstawiona została do Urzędu emigracyjnego. Otrzymała tam miejsce w restauracji Łackiego przy ul. Leśnej, okradła służbawcę, zabierając na jego szkodę biżuterię i garderobę, wartości 500 milj. i zbiegła do Sambora, gdzie na dworcu wpadła w ręce posterunkowego, któremu wydała się podejrzana. Policja prowadzi dochodzenia w sprawie tej zagadkowej postaci z Muguenu.

— **Modlił się przy zwłokach i kradł.** Przy zwłokach żony posła Dra Federbuscha w towarzystwie trzech innych modlił się wczoraj Mendel Kraemer. Wśród żarliwej modlitwy nie zapomniał o sobie płacznik żydowski i skradł tańs oraz szal, srebrnem wyszywany, wartości około 150 milj. mk. Kraemera aresztowano.

— **Nieudane włamanie do sklepu jubilerskiego.** Magazyn jubilerski M. Beera, znajdujący się w gmachu Tow. muzycznego przy ul. Chorążczyzny, stał się w ostatnich dniach celem wyprawy szajki włamywaczy, którzy usiłowali dostać się do magazynu podkopem kanałowym. Włamywacze przez kilka dni otworem ulęczymy w pobliżu pl. Dąbrowskiego przedostawali się kanałem pod gmach, a po rozbięciu sklepienia kanałowego zbliżyli się do podłogi magazynu. Szmer zwrócił uwagę mieszkańców gmachu, policja poczęła inwigilować — a włamywacze widząc, że są śledzeni, nie pojawili się więcej. Magazyn Beera przed dwoma laty został już okradziony — być może, że ci sami włamywacze organizowali po raz wtóry wyprawę po złoto runo.

□ **BIŁKA SZLACHECKA.** Zamach morderczy w Zuchowcach. W dniu 4 bm. wieczorem nieznany sprawca strzelił przez okno do Józefa Lewandowskiego, przebywającego w mieszkaniu Marka Juszczyńskiego. Lewandowski został lekko ranny strątem. Ponieważ Lewandowski stara się o rękę Juszczyńskiego i podrzucił pod okno tajemniczy list gł. i, że oboje źle wyjdą — zdaje się, że strzał pochodził z rąk jakiegoś rywala, co zresztą bliżej wyjaśni podjęte śledztwo.

□ **ZAKOPANE.** Szpital klimatyczny w Zakopanem przeniesiony do nowego, wspaniałego gmachu pod Gubałówką, poświęconego w sierpniu r. b. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przyniósł chorych z gruźlicą płuc, w szczególności nadających się do leczenia odma i zabiegami chirurgicznymi, nadto chorych z gruźlicą gruźlicową-kostną. Chorzy umieszczani są na osobnych oddziałach w separatach po dwie lub na salkach po sześć osób. Taksa szpitalna wynosi obecnie od 10 bm. do odwołania: na I. klasie 600.000 mk., II. klasie 450.000 mk. i III. 200.000 mk. Opieka lekarska i zabiegi operacyjne na II i III klasie bezpłatne, na I zależnie od umowy przy przyjęciu. Zgłoszenia adresować należy wprost do Zarządu Szpitala klimatycznego w Zakopanem. Za Tymczasową Komisję Uzdrawiskową: Dr. Józef Diehl, przewodniczący, Dr. Tadeusz Gabryszewski, sekretarz.

Sąd przemysłowy

DO POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW M. LWOWA!

W poniedziałek dnia 12. bm. stajemy do wyborów do Sądu Przemysłowego. Instytucja ta, powołana do załatwiania pewnych specjalnych spraw, zdawałaby się pozornie nie wiele mieć wspólnego z całokształtem życia narodowego. Tak nie jest. Wynik wyborów do Sądu Przemysłowego ma pewne ogólne znaczenie. Sąd ten w dotychczasowym składzie pozostawiał co do swej polskości wiele do życzenia. Teraz zdarza się przy ponownych wyborach sposobność do nadania Sądowi Przemysłowemu charakteru bardziej polskiego. Polskość winna w tej instytucji zająć należne jej miejsce zamiast dotychczasowego stanowiska „mniejszości”, która bynajmniej nie godziła się nam jako tym, którzy winni być panami u siebie w kraju!

Niechaj więc nikt nie uchyli się od oddania swego głosu na polskie listy. Dla ułatwienia orientacji rozsyłamy

równocześnie poszczególnym pracodawcom listy kandydatów i prosimy o wpisanie wymienionych na tych listach nazwisk do odpowiednich rubryk przepisanego formularza, który winien być już dostarczony przez Magistrat każdemu uprawnionemu do głosowania. Odnosząc się to do wszystkich siedmiu grup z wyjątkiem grupy 6 (handel). Co do tej grupy prosimy uprawnionych w niej do głosowania, by wszyscy stawili się do urny wyborczej oddając solidarnie swe głosy na poniższą listę.

A zatem do dzieła wszyscy! Spełniający wszyscy swój obowiązek stając do urny wyborczej i oddając swe głosy na listy polskie!

Za Stowarzyszenie Kupców Polskich „Związek Gospodarczy Odrodzenia Polski”: Dr. Inż. St. Bienkowski, Ludwik Hoszowski, Bernard Polonicki, Bolesław Siuda, Al. Getritz.

Sport.

Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów urządziła na dochód budowy własnego toru wieczór taneczny w sal. Gmachu Izby Rękodzielniczej przy ul. Kościelnej w sobotę (dzisiaj) dnia 10 listopada br. Zaproszenia wydaje Komitet w cukierni WP. Biernackiego ul. Hetmańska, WP. Baroła ul. Gródecka 9, WP. Owoca pl. Bilczewskiego.

„Sport“ nr. 74 wyszedł z druku i zawiera piękna fotografię Mistrza Polski w piłce nożnej LKS. Pogoni, nadto dokładne sprawozdanie o zawodach Polski ze Szwecją. Pogoni z Wisłą, ogromnie aktualny artykuł p. Szydłowskiego, znanego lekkoatlety polskiego, o stanie naszej lekkoatletyki przed Olimpiadą, bogaty dział kroniki myśliwskiej i piłki nożnej, wreszcie rozmaiteści bardzo interesujące.

Lwowska „Pogoni“ wyjedzie prawdopodobnie w tournée po Francji i Włoszech. W sprawie tej panuje żywa wymiana listów między sekretarzem Pogoni a Red Star, mistrzowskim klubem Francji. Spodziewamy się, iż ekspedycja ta urządzona zostanie z wielką przezornością.

W sprawie pobytu Cracowii w Hiszpanii pomieszczeń wiedeński „Sporttagblatt“ i niemiecki „Kicker“ bardzo żłodziły artykuły p. E. Stockera, artykuły godzące nie tylko w Cracovię, lecz w nasz honor narodowy. Spodziewamy się sprostowania ze strony Cracowii i odparcia zarzutów, wprost skandaliźmyca w świecie sportowym.

✱ **Konsekwencje strajku kolejowego w Poznaniu.** Z kół zbliżonych do ZZK. w Warszawie informują nas, że najbardziej naprężona sytuacja wśród kolejarzy jest obecnie w Poznaniu. Bóiem po zakończeniu strajku dyrekcja kolejowa poznańska zwolniła przeszło 450 kolejarzy.

✱ **Memoriał w sprawie zniesienia podatku węglowego.** Związek gospodarczy gazowni i wodociągów w państwie polskim wystąpił do rządu z memoriałem wskazującym na konieczność zniesienia podatku od węgla gazowego. Węgiel gazowy korzystał przed wojną z ulg podatkowych w celu ułatwienia rozpowszechnienia tej postępowej formy użycia węgla w społeczeństwie. Obecnie jednak pozbawienie skarbu polskiego nie pozwala na uwzględnienie postulatów gazowni.

✱ **Odwołanie polskiej delegacji z Genewy.** Polska delegacja przy Lidze Narodów w Genewie została odwołana. Funkcje jej powierzono posłowi polskiemu przy rządzie szwajcarskim w Bernie p. Modzelewskiemu.

✱ **Redukcje funkcjonariuszy państwowych.** Prezydium Rady Ministrów wydało okólnik z dnia 6 listopada w sprawie redukcji funkcjonariuszy państwowych. Według brzmienia tego okólnika ma być przeprowadzona uchwalona redukcja personelu urzędniczego w terminie do końca listopada 1923 r. Redukcja winna objąć przede wszystkim funkcjonariuszy, którzy nie mają jeszcze prawa do emerytury, w szczególności zaś takich, którzy nie mają jeszcze pięciu lat służby. Redukcji podlegać winni w pierwszym rzędzie żony i dzieci funkcjonariuszy państwowych, prowadzących wspólne gospodarstwa domowe, pełniące służbę w instytucjach państwowych. Zwolnionym pracownikom ma być wypłacana przysługująca odprawa.

✱ **Zjazd oświatowy w Kownie.** W Kownie otwarto polski zjazd oświatowy. Otwarcia zjazdu dokonał poseł na sejm kowieński Budziński. Przewodniczącym zjazdu wybrano ks. kanonika Lausa. Po dokonaniu wyborów do prezydium zjazdu, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania z działalności poszczególnych Towarzystw oświatowych. Otwarcie zjazdu poprzedzone zostało uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez ks. kanonika

Zawody hípiczne urządził VI. Dyw. Tab. we Lwowie. Złożyły się na nie: 1) Konkurs skakania. 2) Bieg ordynansowy 20 km. 3) Bieg myśliwski prowadzony wspólnie przez dowódcę Dionu p. ppk. Rössnera i dowódcę 1) por. J. Wacek. 2) kpt. Łukasiewicz, 3) por. Weigel, 4) por. Wagner, 5) por. Nowotny.

Zamówienie do sportu konnego wszczęł w Dywizjonie pułk. Starkiewicz, po którym piękne tradycje podtrzymuje obecny ppk. Rössner. Dowodem tego, to wysłanie na Raid Cieszyń-Łańcut (300 km.) z całego DOK Lwów 4 oficerów właśnie z 6 D. Tab. Z 17 współzawodników pierwszy do Łańcuta przyjechał por. Wacek z 6. D. Tab. a po obliczeniu punktów zyskał piąte miejsce. Pierwszym był rtm. Młodecki.

Akcyjna Spółka Wydawnicza oddała „Sport“ na własność prof. R. Wackowi za dwuletnią bezinteresowną jego pracę na stanowisku naczelnego redaktora. „Sport“ nadal wychodzić będzie jako dwutygodnik, wszelkie listy i komunikaty należy zwracać na ul. Żybkiewiczza 17. — Zwracamy uwagę społeczeństwu polskiemu, iż „Sport“ jest jedynym pismem sportowym kresowym i zasługuje na wydatną pomoc na wszystkich kół sportowych. Numer pojedynczy kosztuje 30.000 mk. — prenumerata kwartalna 150.000 mk.

Składka na fundusz olimpijski, zainicjowana przez „Sport“ dała dotychczas 37 miljonów i 100.000 mk. i 3 dolary.

Lausa, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

✱ **Pogrom żydów w Berlinie.** Pogromy żydowskie powtórzyły się w dniu 4 bm. wieczorem i trwały prawie przez całą noc. Pogromy miały charakter tak gwałtowny, że sły policyjne nie wystarczały na utrzymanie porządku. Wielu żydów pobito dotkliwie. Byli nawet ciężko ranni. Tłumy zdemolowały i rozgrabły liczne sklepy i mieszkania żydowskie. W związku z tem aresztowano 128 osób, z których 87 zatrzymano w aresztach policyjnych.

✱ **Ruch automobilowy.** W roku bież. wydano w Anglii 1,130,000 numerów automobilowych. W roku 1921 wydano numerów takich ogółem 873,000.

✱ **Proces Conradi'ego.** Posiedzenie dzisiejsze trybunału w sprawie zabójstwa Worowskiego było poświęcone przesłuchaniu świadków. Komunistę francuski Rappaport wygłosił wykład o rewolucji rosyjskiej. Edyta Conradi, kuzynka oskarżonego, opisała tortury, przecierpiane w Rosji. Zznała jej wywarły silne wrażenie na publiczności. Przesłuchano następnie p. Gladsona, b. prezesa Szwajcarskiej Ligi Narodowej, który swego czasu domagał się wydalenia Worowskiego ze Szwajcarii, powołując się na listy Worowskiego, w których obelżywie wyrażał się o tym kraju. Powód cywilny starał się udowodnić, że listy te nigdy nie istniały. Pod koniec posiedzenia publiczność zgłosiła obrońcy Conradi'ego ewakuację, gdy ten zarzucał brak poczucia patriotycznego adwokatowi powoda, naturalizowanemu Rosjaninowi. (PAT.)

Zakład Obuwia Ortopedycznego polecony przez WP. lekarzy L. Nowosada, absolwenta kursów zagranicznych. Lwów, ul. Słowackiego 1. 6. naprzeciw głównej poczty. Telefon Nr. 825. 6959

Egzamin eksternistów na Wyższym kursie nauczycielskim we Lwowie, rozpocznie się dnia 29 listopada o godzinie 8 rano w szkole św. Antoniego męskiej ul. Głowińskiego we Lwowie. Dnia 19 listopada zgłaszają się zdający między godziną 10 11 rano w kancelarii Wyższych Kursów nauczycielskich. 6941

NADESŁANE.

Po ukończeniu procesu, w którym ojciec ucznia Stanisława Sokala, wyznawał mojęższowno, przy „braku przemyślowej isoty czynu“ (jak orzeka wyrok), a I tylko za spełnienie mego elementarnego obowiązku służbowego wodził mię po sądach przez cały rok, składam serdeczne podziękowanie memu zastępcy prawnemu, Panu Drowi Stefanowi Tyczyńskiemu, adwokatowi ze Lwowa, za jego stanowisko, pełne głębokiej, łachowej wiedzy, połączonej z szlachetnością prawdziwie polskiego serca.

Lwów, 10 listopada 1923.
Roman Kubiński
nauczyciel Filii XI Państw. Gimnazjum
6952 we Lwowie.

W Administracji naszej złożyli.

Na Zakład Brata Alberta — zamiast światła na grób Matki, Helena Pekńska — Gródek Jagielloński 200.000 mk.

Na II. M. Tecznikóv H. G. — Honorówka 15.000 mk., Stanisława Zadurawczowa 1,000.000, Inż. F. Domnik — nieprzyjęte wynagrodzenie od firmy Sp. akc. dla przem. nar. i gazów ziemnych Lwów, Pańska 25. za roboty wykonane w lipcu br. zaś dopiero obecnie częściowo zapłacone 1,385.150 mk.

Na dzieci polskie z za Zbrucza — Szkoła Holmałowej 240.000 mk., Szkoła na Dolni 25.000, Szkoła w Strzałkowicach 75.000.

Na dzieci japońskie — Szkoła w Strzałkowicach 75.000 mk., Szk. na Dolni 25.000.

Na sieroty pozostałe po wybuchu prochowni w Warszawie — Sołtyscy — Bludni 20.000 mk., Julia Fritsche — Dżuryn 500.000 mk., Grono szkoły żeńskiej im. Konarskiego — zamiast wieńca na trumnę sp. Marii Marie 1,050.000 mk., złożone w komisarjacie śródmieścia przez p. Barucha Cysza 50.000 mk.

Na rodzinę zabitego robotnika przy wybuchu bomby w Warszawie W. W. 50.000.

Dla sierżanta B. F. — Urbówna, nauczycielka z Tarnopola 100.000 mk., Hieronim Zaleski 300.000 mk., N. N. 100.000 mk.

Na ISL na oświatę współzawodniczą — zamiast wieńca na trumnę sp. Edwarda Mauriza prof. Fr. Bujak 3.000.000 mk.

Na mogiły „Orla lwowskich“ — Zofia Delawska 50.000 mk.

Na SSS. — August i Helena Loniccy 500.000 mk., Inż. Jakimowski, inż. Jarosz, architekt Turkowski 3.000.000 mk., Julia Fritsche — Dżuryn 500.000 mk.

Na szanowaną Obrońców Lwowa — August i Helena Loniccy 250.000 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa — zamiast światła na groby drogi osób Eugeniuszowie Kasperkowie 500.000, Koło młodzieży szkoły żeńskiej im. Staszyca 130.000 mk., zamiast kwiatów na grób syna pp. Jedliczkowie 1.000.000 mk.

Na ochronkę im. św. Józefa — zamiast kwiatów na grób sp. Witolda Zażyckiego. Ojca koleżanki, składa I. klasa gimn. Król Jadwigi 440.000 mk.

Na rzecz rodzin po poległych żołnierzach na ulicach Krakowa dnia 6/X. 1923: Pracownicy Sekcji utrzymania dróg żelaznych, Lwów — zebrane przy wypłacie poborów 2.225.000 mk.

Dział ekonomiczny.

III. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Ziemian S. A. we Lwowie.

odbędzie się dnia 28 listopada 1923 r. o godz. 12-tej w południe w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 2. Zmiana postanowień par. 5 statutu w myśl zarządzeń Głównego Urzędu Ziemskiego.
 3. Zmiana postanowień par. 6 statutu w kierunku podwyższenia kapitału akcyjnego do wysokości 2,016 000.000 Mkp.
 4. Zmiana postanowień par. 39 statutu w celu dopuszczenia delegata Głównego Urzędu Ziemskiego do udziału w posiedzeniach Rady Nadzorczej.
 5. Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości Mkp. 7.000.000.000.
 6. Ustalenie wysokości marek procentowych za udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej i Komitetu Wykonawczego.
 7. Wnioski i interpelacje.
- Akcyonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl

par. 54 statutu, conajmniej na 6 dni przed terminem jego odbycia złożyć akcje swoje, wraz z niezapadłymi kuponami i talonami względnie listy stwierdzające przydział akcji IV. em. w Banku Ziemi w Lwowie, lub w jego Oddziałach w Krakowie, ul. św. Jana 5, w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 1, 31, w Podhajcach, Kołomyży, Radziechowie, Katowicach, ul. Jana 14, Zyda czowie lub Drohobyczu, gdzie wydane zostaną legitymacje uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie. Akcje wzgl. listy zwrócone zostaną natychmiast po odbyciu Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników zechcą wypełnić i podpisać pełnomocnictwa umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej. Pełnomocnik nie musi być akcjonariuszem.

We Lwowie, 8 listopada 1923.
Rada Nadzorcza.

5 proc. dziennie za niepłacenie podatków.

Izba skarbową podaje do publicznej wiadomości, że Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwały ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę. Ustawa ta zaczęła obowiązywać z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. i będzie ogłoszona już w dniach najbliższych.

Zrywa ona z ustalonym w art. 2 ustawy z 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189) systemem pobierania kar za zwłokę w stosunku miesięcznym a wprowadza natomiast obowiązek pobierania tychże kar za każdy dzień, a to w wysokości 5 proc. dziennie.

Izba skarbową wzywa zatem wszystkich płatników, u których zalegają jakiegokolwiek rodzaju podatki lub inne opłaty skarbowe, aby uiszcili jaknajrychlej wszystkie swe zaległości i w ten sposób uchronili się od dotkliwych kar za zwłokę unormowanych nową ustawą, które już za czas dni dwudziestu wynosić będą tyle, co cała zaległość.

Izba skarbową przypomina zarazem, że

celem uniknięcia natłoku w Kasach skarbowych mogą płatnicy wygodnie skutecznie wszelkie swe spłaty w drodze Pocztovej Kasy Oszczędności zapomocą blankietów nadawczych skarbowych, które można nabywać we wszystkich Urzędach pocztowych. Blankiety te należy jak najdokładniej wypełniać, podając: kto, ile, na jaki cel (jaki podatek, jaką należność), na czyje dobro, na konto jakiej Kasy skarbowej uakutecznić wpłatę, oraz jaki jest numer konta czekowego tej Kasy skarbowej ewentualnie też daty i numer oświadczenia nadawczych powyższych szczegółów nie podlega żadnej opłacie pocztowej.

W końcu zwraca się uwagę, że obecnie względnie w najbliższym czasie upływają terminy płatności następujących podatków:

1) dnia 15 listopada br. termin płatności drugiej raty podatków gruntowego i budynkowego za rok 1923;

2) dnia 1 listopada br. upłynął termin płatności podatku dochodowego na rok 1923 względnie upływa ten termin w 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego, o ile nakaz ten doręczono dopiero po 15 października 1923;

3) dnia 10 grudnia 1923 względnie 10 grudnia br. terminy płatności drugiej względnie trzeciej raty podatku przemysłowego za I półrocze 1923;

4) dnia 10 grudnia br. termin płatności kwot uiszczać się mających przez płatników podatków gruntowego i budynkowego wzgl. przez płatników podatku przemysłowego a conto zaliczki na poczet podatku majątkowego.

Wiadomości gospodarcze.

Sprawy celne. Na podstawie rozporządzenia z dnia 22 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 109) zostały trakt ramowe dla przemysłowców tartacznych i leśnych zaliczone na listę towarów opłacających cło ulgowe z dopłatą walutową wynoszącą jako mnożnik 20 proc. mnożnika normalnego. Zastosowanie cła ulgowego może jednakże nastąpić tylko na podstawie pozwolenia Ministerstwa Skarbu. Odnosne zaś świadectwa wydawać będzie Ministerstwo przemysłu i handlu zasadniczo dla traktów o spleciości ram powyżej 850 mm. Termin mocy obowiązującej rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 28 czerwca 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 66) został przedłużony aż do nowego zarządzenia.

Opłaty wywozowe. Opłaty wywozowe od wywozu prosa, gryki, fasoli, oraz drobiu żywego i bitygo zostały ustalone w następujących wysokościach: Od 100 kg

prosa 32.000 mk., od 100 kg. gryki 42.000 mk., od 100 kg. fasoli, bobu, soczewicy i grochu 80.000 mk., od 1 kg drobiu bitygo 5.000 mk. Za sztukę żywego indyka 30.000 mk., za sztukę żywej gęsi 20.000 mk., za sztukę żywej kaczki 10.000 mk., za sztukę żywej kury 8.000 mk.

Ministerstwo Skarbu ustaliło wysokość opłat wywozowych od jaj z kontyngentu październikowego na 2 funty szterlingów 2 szylingi od skrzyni jaj, zawierającej 1440 sztuk. Opłaty te będą potrącane z podlegającej przekazaniu do PKKP waluty eksportowej.

Wiadomości telegraficzne.

5 PROC. POŻYCZKA ZŁOTA PAPIEREM PUPILARNYM.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, że obligacje 8 proc. pożyczki złotej z r. 1922, mające wszelkie prawa papierów pupilarnych winny być przyjmowane jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, oraz kaucje przy zawieraniu kontraktów z państwem i jako kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych. Ministerstwo określa przytem aż do odwołania kurs tych papierów na 75 proc. ceny notowanej na giełdzie warszawskiej, zaokrąglonej do sumy 1 miliona marek za odcinek obligacji, opiewający na 10 złp. i 10 tysięcy mk. Kurs odcinka opiewający na 50 złp. i 50 tysięcy mk. równa się w tym samym stosunku 5 milionów marek.

Notowania giełdowe.

Dolar . . . 1,812.000 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 listopada.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zj. dn. 181200. Belgja 87550, Holandia 721500

Londyn 790000, N. Jork 1795000, Paryż 101 i pół, Szwajcaria 316000, Wiedeń 2500, Praga 51750, Włochy 78750, Bony złote 285000, 8 proc. pożyczka 187000, Miljonówka 5255.

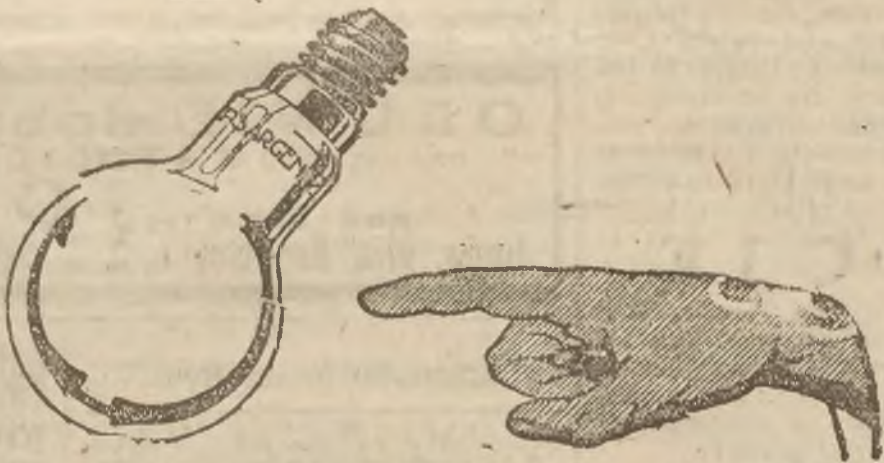
Akcje: Bk dysk. 5400, Bk handlowy 2600, Bk dla handlu i przem. 1400, Bk Kred. warsz. 400, Powszechny Bank Kred. 47.5, Polski Bk Przem. Lwów 400, Bk Zjedn. ziem polskich 800, Bk Związku ziemian 130, Bk Spół. zar. 2950, Pol. T. Współdziel. 1250, Polski Bk Handl. 950, Bk zachodni 2200, Borkowski 357.5, Br. Jąbkowski 120, Pol. fabr. masz. 200, Żegluga 145, Polbal 80, Synd. roln. 1250, Skup skór 75, Tow. zachodnie 180, Cmielów 640, Elektryczność 1725, Pol. Tow. elektr. 175, Haberbusch 4300, Spirytus 1335, Kłucowska fabr. pap. 435, Polska nafta 205, Nobel 750, Lenartowicz 60, Pustelnik 500, Polski przem. naft. 600, Fitzer i Gemper 5200, Sja i Światło 515, Tkaniwa 60, Korek 105, Konopie 330, Polski Lloyd 60, Strem 14000, Weldt 425, Mirków 4750, Cerata 90, Kijewski i Scholce 1900, Sole potasowe 2877, Puls 240, Wild 290, Chodorów 3250, Czersk 700, Częstocice 21500, Gosławski 1250, Michałow 860, Cukier 4400, Marynin 825, Firlej 290 Unia 5200, Łazy 150, Warsz. Tow. Kop. węgl. 5700, Przemysł drzew. 220, Cegielski 690, Lilpop 570, Modrzejów 7700, Norblin 1450, Zakłady ostrowieckie 10750, Ortwein i Karasiński 240, Rohn i Zieliński 650, Rudzki 2500, Starachowice 2475, Ursus 760, Pocisk 370, Parowozy 265, Zieleniewski 8150, Żyrardów 275000, Zawiercie 340000, Belpol 50. (Pat.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 10 listopada.

Holandja 216 i trzy czwarte, N. Jork 567, Paryż 31.92, Londyn 24.97, Mediolan 24.92, Praga 16.45, Budapeszt 0.0305, Bukareszt 2.82, Belgrad 6.67, Soja 5.05, Warszawa nie notowana, Wiedeń 0.079 i pół, Austr. kor. stempl. 0.079 i pół. (Pat.)

CHRONI
WZROK



PHILIPS ARGENTA

OSZCZĘDZA
PRĄD

6930

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KUPNE piasek lub paliot kryński — Zgłoszenia do administracji pod „Piasek kryński”. 6899

MOTOR benzynowy 5 HP. przewoźny, firmy Wieh-terre do sprzedania. Zarząd Polwarku, Suchawola p. Oleszycę (koło Jarosławia). 6944

SALON empire
SYPIALNIA francuska 6955
MEBLE klubowe
KILIMY-dywany perskie
LAMPY brązowe
DROBIARZKI artystyczne

SALON MEBLI STYLÓWYCH
B. Połonieckiego
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1.
(obok Księgarni Polskiej).

FORTEPIANY Pianina. Kupno Sprzedaż. Najem. Zamiana. Kaim Kopernika 16. 6911

ANTYKI, dzieła sztuki, kupuje, przyjmuje w kemp: Magazyn antyków Braci Tabuńskich, Batorego 24. 6754

DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE
do buchalterji amerykańskiej i inne
poleca „SARMACJA”
Lwów, Akademicka 8.

Okna o wym. 84x110, 84x155, 130x110
ma do zbycia na
6915 składzie FABRYKA STOLARSKA
Marcin PRUGAR i Syn
Lwów, Supińskiego 7.

MIESZKANIA.

POKÓJ duży frontowy słoneczny, kuchnia, przedpokój etc, wchód osobny, parter, oddam za najwyższem odstępnem jednej osobie ewentualnie bezdzietnemu małżeństwu, pocztok ulicy Wyspiańskiego. Zgłoszenia: Administracja „Słowa” dla Wy- 6928

POSZUKUJE 2-3 pokoi niedaleko Śródmieścia za odstępnem Dr. Buchelt, Akademicka 3 oficyna. 6864

WOLNE POSADY.

POTRZEBNI zaraz do prywatnej szkoły powszechnej, pod Lwowem: Kierownik(czka) i dwie siły nauczycielskie. Wymagane pełne kwalifikacje. Warunki b. dobre. Pisemne zgłoszenia pod adresem: Lwów, ul. Valowa 19 — Salon Mód „Marja” osobiście między 6—7 wieczorem. 6947

RUTYNOWANA stenotypistka i stenografistka (w jednej osobie) obeznana z książkowością, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Fabryka” tylko pisemne z podaniem referencji przyjmuje: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Sokółka 4. 6934

BUCHALTER-bilansista (siła pierwszorzędna) otrzyma stałą posadę. Zgłoszenia pod „Reflektant” tylko pisemne z podaniem referencji przyjmuje: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Sokółka 4. 6935

PRZEPISYWANIE do wydania gazetki sposobem litograficznym potrzebna osoba wyraźnie pisać. Zgłoszenia 2-4. Zamojskiego 15, l. p. 6934

NAUKA I WYCHOWANIE.

LEÇONS de français conversation litterature Wąska 8. pocztok Łyczakowskiej. 6943

Z DNIEM 15 listopada rozpoczynam nowy kurs szycia i kroju „Jolanda” ul. Staszica 8 (boczna Chodźczyński). 6850

POSADY POSZUKIWANE.

RUTYNOWANY ksiątkowy — bilansista, korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia pod „zdolny” do Administracji. 6888

BUCHALTER-bilansista długoletni pracownik we wszystkich majatkach ziemskich — specjalista w książkowosci rolniej i przemyślowej — korespondent pisać na maszynie — najlepsze polecenia, zmiany posadę od 1. stycznia. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Buchalter-bilansista”. 6916

PANNA pisząca bardzo szybko na maszynie ze znajomością polskiego, niemieckiego i francuskiego przyjmie zajęcia od godz. 4. pop. Zgłoszenia pisemne pod „Ortografia” do Słowa. 6810

ROLNIK z szkołą rolniczą. wieloletnia praktyka poszukuje posady administratorki. Zgłoszenia pod S. A. S. Administracja „Słowa”. 6871

NIEMKĘ bonę z szcylcem długoletnie świadectwa domów arystokratycznych poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 6957

FRANCUSKIE rodowitą, niemkę, chlubne świadectwa, bonę polki, wszelkie siły nauczycielskie, zarządzające, kucharkę, kucharkę, lokaj, służącą, niemiecką, pokojową, ogrodników, rzemieślników, leśniczych poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. 6956

Mocą aktu notarialnego z dnia 18 lipca 1923 r., zawartego przed notariuszem Radcą p. Dr. Cichowiczem w Poznaniu i zatwierdzonego na podstawie dekretu P. P. Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Skarbu z dnia 13 sierpnia 1923 l. dz. 5790/3 utworzone zostało Towarzystwo Akcyjne p. f.

„LA PELISSE“

Towarzystwo Akcyjne

z siedzibą

w POZNANIU, ul. Fabryczna 31.

Kapitał zakładowy wynoszący 500.000.000— został na mocy dodatkowego aktu notarialnego z dnia 13 października br. przed wyżej wymienionym notariuszem rozszerzony o dalsze 200.000.000— do wysokości

700.000.000,— mk. nominalnych.

Wszystkie akcje rozegrali założyciele.

Celem Towarzystwa jest uszlachetnienie i przeróbka skór króliczych na elektryczną seal (foki), cibet, hiberety, brąz sobolowy, srebrno szary na biały, długowłose na ałaskę, na nurki, na szaro, niebiesko i czarno oraz kani patagoński.

Budynki fabryczne i administracyjne, odpowiadające najnowszym wymaganiom techniki, pod dachem na własnym obszernym terenie fabrycznym. Uruchomienie całej fabryki nastąpi jeszcze na początku grudnia br. Wszelkie potrzebne nowoczesne maszyny techniczne i precyzyjne już się montują. Kierownictwo spoczywa w rękach sił fachowych.

Założyciele oddali pewną ilość akcji Bankowi Mieszczaństwa Polskiego Tow. Akc., ul. Fredry 3, celem oddania zainteresowanym po kursie 50.000— za 1000— mk. nom.

„LA PELISSE“

Tow. Akc.

w Poznaniu, ul. Fabryczna 31.

Bank Mieszczaństwa Polskiego

Tow. Akc.

w Poznaniu, ul. Fredry 3.

6949

POLSKA SZWALNIA Kopernika 16, I p. szyje szybko, pięknie bieliznę męską, damską, dziecienną, stołową, pijamy. — Hafty ręczne, mereżki, monogramy. — Ceny umiarkowane.

Towarzystwo dla Przedsiębiorstw Górniczych

„TEPEGE“

S. A. w KRAKOWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 300.000.000 na Mp. 600.000.000. (VI. Emisja, sztuk 300.000).

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy uchwaliło w dniu 13 maja 1923 r. podwyższyć kapitał akcyjny z kwoty Mp. 300.000.000 na kwotę Mp. 600.000.000 w drodze emisji nowych 300.000 sztuk pełno wpłaconych akcji po Mp. 1.000 nom. wartości, przekazując równocześnie Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji. Na podstawie tej uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 10 sierpnia 1923 r. Rada Zawiadowcza zgodnie z uchwałą powziętą dnia 6 października b. r. rozpisuje na następujących warunkach

SUBSKRYPCJĘ

1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje do dnia 4 grudnia b. r. prawo pierwszeństwa do poboru w stosunku jednej akcji VI. emisji na jedną akcję z poprzednich emisji po cenie emisyjnej (7) siedmiu złotych polskich, równych tejże ilości franków złotych, za jedną akcję, według przeciętnego kursu Giełdy Warszawskiej ostatnio notowanej przed dniem zapłaty. W tej cenie emisyjnej mieszczą się koszty konfekcji akcji i podatek emisyjny giełdowy.

Prawo to nie wykonane w powyższym terminie gaśnie bezwarunkowo.

2) Celem wykonania powyższego prawa poboru mają dotychczasowi akcjonariusze równocześnie ze zgłoszeniem złożyć posiadane przez siebie akcje dawnych emisji, ewentualnie dowody posiadania na akcje klauzurowane, oraz zapłacić całą należną sumę w jednym z miejsc subskrypcyjnych. Złożone akcje i dowody zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3) Cena emisyjna akcji poza przysługującym dotychczasowym akcjonariuszom prawem poboru wynosi (10) dziesięć złotych polskich, równych tejże ilości franków złotych, za jedną akcję według przeciętnego kursu Giełdy Warszawskiej ostatnio notowanego przed dniem zapłaty.

W tej cenie emisyjnej mieszczą się koszty konfekcji akcji i podatek emisyjno-giełdowy. Zgłoszenia przyjmowane będą najpóźniej do dnia 4 grudnia 1923 r. Równocześnie ze zgłoszeniem należy złożyć całą należną sumę w gotówce. Repartycję tych akcji na zasadzie powyższych zgłoszeń przeprowadzi Zarząd Towarzystwa, a na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci najdalej do dnia 31 grudnia 1923 r. rzeczywiste wpłaconą sumę wraz z 4% odsetkami.

4) Nowe akcje partycypują w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1923 r. i wydawane będą od 15 stycznia 1924 r. za zwrotem odnośnych tymczasowych potwierdzeń.

Zgłoszenia przyjmują:

w Krakowie: Zarząd Towarzystwa przy ul. Straszewskiego 1. 27, I p., Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Krakowie, Dom Bankowy H. Ripper i Ska, Rynek Gł. 1. 17.

w Warszawie: Zarząd Towarzystwa przy ul. Hortensji 1/7. Bank Agrarno-Przemysłowy przy ul. Boduena 4.

w Katowicach: Zarząd Towarzystwa przy ul. Warszawskiej 1. 4.

w Lwowie: Polski Bank Przemysłowy przy ul. 3 Maja 1. 9.

w Wiedniu: Austro-Polski Bank S. A. (dawniej Dom Bankowy Robert Goldschmid i Sca) l. Singerstrasse 27.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa zawiadamia, iż w myśl uchwały Rady Zawiadowczej oraz Komitetu Wykonawczego dotychczasowy Syndykat klauzurowy obejmujący akcje I—V emisji zostaje zniesiony. Wymianę tymczasowych potwierdzeń, opiewających na akcje klauzurowe, na oryginalne sztuki przeprowadza wyłącznie Zarząd Towarzystwa w Krakowie.

6940

DO MYCIA GŁOWY

MYDŁO W PROSZKU

„EUNICE“

6377

Oczyszczają skórę, usuwają łupież, zapobiegają wypadaniu włosów.

Laboratorium chem.-farmaceutyczne Tow. Akc. Pr. Karpiński w Warszawie
Główny skład w Apteczce Dra Jana Poratynskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński L. 1.

MYDŁO W PŁYNIE

„SAPOIX“

OBUWIE doborowe sprzedaje
najtaniej tylko **KATOLICKI MAGAZYN**

pod firmą „JOTES“

Lwów, plac Kapitulny 1. 2, I. piętro obok firmy F. Knauer i Syn. 6954

ZGUBIONO. ZNALEZIONO.

Z CZEPIWONEGO motocyklu zgubione w niedzielę 27. października narzędzie zebrane znalazca odnieść za zwrotem wartości, Jagiellońska 8, do dozorczy. 6921

DOMARADZKI Józef zamieszkały w Czabarówce pow. Husiatyn uniwersalną skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Czortków. 6919

RÓŻNE DONIESIENIA.

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien damskich „Jolanta” ul. Staszica 8 przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 6851

ODBIJANIE wzorów Richelien i innych Mereżki. Hafty maszynowe i ręczne, monogramy, pisownia, gufrowanie, guziki przyjmują Zakład Haftów, Akademicka 22, lub Korolnicka 1. I. p. 6948

MŁOT motocyklowy, SAMOCHOŁ ciężarowy, SAMOCHOŁ osobowy, PŁUG motorowy okazują do nabycia 6261

„PILOT” Lwów, Batorego 4.

DR. OLGA GARFEIN

ordynuje w chorobach dzieci

Zielona 17. II. p. od godz. 3—5.
popoł. Lampa kwarcowa. 6745

FORTEPIANY, pianina, naprawia, stroi oraz kupuje używane i zdemolowane, placę najwyższe ceny, Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów, Sw. Zofii 15. 6881

Przemysł Terpentynowy w Polsce S. A.

zawiadamia, że termin subskrypcji akcji II-giej emisji upływa dnia 30 listopada 1923. Akcje II-giej emisji po cenie 15.000 Mk wydawane będą posiadaczom akcji I-szej emisji sztuka na sztukę. 6950

Wpłaty przyjmuje:

„BANK NARODOWY“

Oddział we Lwowie, ul. Akademicka 1. 10.

Polska Szwalnia Kopernika 16, I p.

Wydaje bieliznę żołnierską do szycia na miejscu i do domów.

Tokarnie, WIERTARKI, STRUGARKI, SZTANCE, OBRABIARKI do drzewa, MOTORY, MARZĘDIA, PRASY w wielkim wyborze polaca 6262
„PILOT” Lwów, Batorego 4.

Towarzystwo „Rodzina“

od 15 listopada do 31 grudnia 1923

wypłaca odprawę swym członkom, inwalidom i wdowom ul. Kochanowskiego 12, pierwsze piętro od 4 do 6 po południu. 6933

Bolesław Mikuliński.

PASY TRANSMISYJNE

skórzane krajowe i zagraniczne

z sierści wieblądziej, specjalne dla celów wiertniczych (Bohrieman 300×14 mm. i gurtowe.

Zaszywacze tuszczane i chromowe, jakot z gdańskie w największym wyborze do nabycia

w S. A. „Polsol“

Lwów, Szajnochów 1. 2.

TEL 118.

6943